

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Kierownik Ministerstwa wyznani i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela w IV gimnazjum we Lwowie, Roberta Klemensiewicza, rzeczywistym nauczycielem w tym zakładzie.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. konceptów Namiestnictwa: Adolfa Punickiego z Jarosławia do Czortkowa, Zygmunta Kretschmera z Czortkowa do Jarosławia, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Stanisława Tokarza ze Lwowa do Sniatyna, i Ludwika Wykowskiego ze Lwowa do Stryja.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

Dzisiaj, gdy już nie można prawie powątpiewać o autentyczności znanego komunikatu, ogłoszonego przez wiedeńskie Biuro korespondencyjne, w którym urzędowa Rossa daje w tonie szorstkim stanowczą odprawę ks. Ferdynandowi i jego rządowi, utrwała się w kołach dyplomatycznych i w opinii publicznej przekonanie, że sprawa pojednania Bułgarii z Rosyją stoi zupełnie na tym punkcie, na którym stała przed wyjazdem do Petersburga deputacyi z metropolitą Klemensem na czele. Co więcej nie brak takich, którzy

mniemają, że obecnie stanowisko księcia Ferdynanda wobec Rosyji stało się trudniejszym niż dawniej. Mianowicie porównują je z tem, w jakim znalazł się ks. Battenberg, gdy powróciwszy po dwudniowym pobycie we Lwowie do Sofii otrzymał na wystosowaną z Ruszczyku do cara Aleksandra pokorną depezę bardzo niełaskawą odpowiedź. Wprawdzie nie ma dotąd powodu do przypuszczenia, iż ks. Ferdynand wyciągnie z niepowodzenia deputacyi a raczej z danej w tych dniach przez Rosyję odprawy podobne konsekwencye, jak ks. Battenberg, w każdym wszakże razie będzie musiał, wobec wzmagającego się prądu russofilskiego, podniecanego najrozmaitszymi sztuczkami przygotować się na to, iż zbliżają się dla niego ciężkie czasy. To też życzliwe mu koła nie mogą ukryć ubolewania, że książe dał się nakłonić do zmiany polityki, która pod ręką bezwzględniego wprawdzie, lecz ożywionego gorącym patriotyzmem i świadomego celu Stambułowa, tak dodatnie przyniosła Bułgarii rezultaty. Pomimo nieuznania księcia, kraj w ciągu siedmioletnich rządów Stambułowa wszedł na drogę rokującą najpiękniejsze nadzieje: bezpieczeństwo wewnątrz zostało ustalone, finanse uporządkowane, przywrócono karność w wojsku a z W. Portą zawieszono stosunki, które z czasem przybrały charakter szczerzej i gorzej przyjaźni. Dzisiaj natomiast po roku, w którym wszystkie usiłowania księcia i jego doradców były zwrócone ku temu, aby doprowadzić do pojednania z Rosyją, zapanał w kraju stan niepewności, spotęgniało stronnictwo pracujące nad obaleniem istniejącego stanu rzeczy, książe otoczony jest ludźmi niepewnymi a w stosunku z Turcyą nastąpiło skutkiem wypadków w Macedonii, za które w Konstantynopolu składają w znacznej części odpowiedzialność na Bułgaryę, wyraźne napięcie. Ukoronowaniem zaś nowoinaugurowanej polityki jest zupełne flakso zabiegów, aby uzyskać w Petersburgu przebaczenie i uznanie.

Wszystkie doniesienia z Sofii w tem się zgadzają, że położenie tam jest w najwyższym stopniu zakłócone i niejasne. Z ministrami nie mógł się widzieć w ciągu ostatnich dni nikt, nawet członkowie dyplomatycznego ciała. Z nieurzędowych osobistości nikt, z wyjątkiem najwyższej trzech lub czterech, nie jest w stanie udzielić jakiegokolwiek informacji. A ci, którzy nie błakają się w ciemności, zamykają się w głuchem milczeniu. Metropolita Klemens uważa, że nie przyszła jeszcze chwila wyjawienia rezultatów deputacyi. Wielu mniema, że metropolita dla tego przeciąga sprawę, gdyż, prócz zapewnienia o przyjaźni Rosyji dla bułgarskiego ludu i pewnej ilości św. olejów, nie przywiózł nic nad to, co ogłosił znany komunikat petersburski.

Niewiadomo o ile ma podstawę przypuszczenie, że ks. Ferdynand po powrocie do Sofii poruczy przewódce stronnictwa liberalnego Radosławowi misję utworzenia nowego gabinetu. Stronnictwo to nie odrzuca wprawdzie bezwarunkowo myśli pojednania z Rosyją, nie chce wszakże nie wiedzieć o jakich bądź z jej strony warunkach i zarówno jak Stambułow pragnie, aby Bułgaria opierała się o mocarstwa zachodnie i szukała w pierwszym rzędzie punktów stycznych z Austro-Węgrami. Wobec księcia zachowywało ono dotąd postawę chłodną, lecz bynajmniej nie nieprzyjazną. Stronnictwo liberalne rozporządza szeregiem wybitnych osobistości, jak Radosławow, Tonczew, Nikołajow, Peszow, Popow i Iwanczew; odznaczają się oni zarówno charakterem jak inteligencyą a przytem duchem pojednawczym.

To też odwołanie się do stronnictwa Radosławowa uważa wielu za możliwe tem więcej, iż księci: trudnoby było sprawować rząd z ludźmi, którzy byli głównymi inspiratorami polityki opartej na sympatyach rosyjskich.

## Rada Państwa.

Mowa sprawozdawcy komisji  
posła Eugeniusza Abrahamowicza,

wyłoszona w Izbie posłów Rady państwa na zagajenie dyskusyi o nowej procedurze cywilnej.

(Ciąg dalszy).

Piśmienność i pośredniość stanowią przyprostokątne trójkąta; powiem także coś o przeciwprostokątnej, o tej najdziwniejszej rzeczy w świecie, o dowodzie legalnym. Napróżno nauki poszły torem swobodnego badania, największe prawdy podano w wątpliwość, aby potem na drodze swobodnego badania zrestytuować je za pomocą dowodów nieskrepowanych żadnymi formułami; ale w procedurze austriackiej wciąż jeszcze panuje dowód formalny, któremu wcale nie o to chodzi, żeby to, czego on dowodzi, było rzeczywistą prawdą, lecz o to, żeby zachodziły pewne przepisane ustawy ewentalności. Tak n. p. zeznania dwu świadków niewątpliwych stanowią dowód doskonały; a niewiele potrzeba, żeby dojsz do tego stanowiska honorowego; wystarczy już, że się nie było jeszcze w kryminale. Taką samą siłę dowodu ma zeznanie trzech świadków wątpliwych; tutaj liczba ich występuje w miejsce charakteru. Zeznanie jednego świadka, chociażby to był apostoł prawdy, stanowi tylko dowód położywny i samo jedno nie ma siły dowodowej. Na takich to filarach wznosi się w Austrii bezpieczeństwo prawa w procesie! Sędzia jest w obec nich bezwładny; on jak automat za naciśnięciem sprężynki musi odpowiedzieć tak, chociażby był jak najsilniej przekonany, że zeznania owych dwu niewątpliwych świadków są fałszywe, lub chociażby o trzech wątpliwych miał to samo przekonanie. Jego własne przekonanie nie zgoda nie

## W OBEC OBCYCH.

(*Polen und das Jahr 1863 von dr. Heinrich von Halban. Wien 1895. Wesentlich ergänzter Sonder-Abdruck von Aufsätzen, welche im „Fremdenblatt“ im Mai und Juni 1895 erschienen sind. — Stanislaus von Koźmian „Das Jahr 1863,“ 3 Bände.*)

„Polska i rok 1863 przez dr. Henryka Halbana. Wiedeń 1895 r. Osobna odbitka rozszerzonej treści artykułów, które ukazały się w *Fremdenblacie* w maju i czerwcu 1895 r. — Stanisław Koźmian: „Rzecz o roku 1863,“ 3 tomy).

Obraz pędzla polskiego artysty, wirtuoz Polak, powieść Sienkiewicza, stają nieraz przed obcymi. Ale rzadko bardzo w tych czasach zaglądamy oni do polskich dziejów, lub w tajemniczą się w najżywniejsze, najważniejsze sprawy i zadania polskie. Plotka, potwarz, dziwoląg, pojawiają się naprzemiennie o stosunkach mało znanego obcym społeczeństwa, sprawiają właściwy im ujemny skutek i znikają, zostawiając po sobie jakieś mylne zdanie, utarty frazes i dziwaczne wyobrażenie. — Poważnego i gruntownego zastanowienia się nad obecnym stanem społeczeństwa polskiego, coraz mniej wśród obcych.

Wyjątek pod tym względem zaznaczyła i stanowi książka Koźmiana „Rzecz o roku 1863.“ Ta zwróciła zaraz na siebie uwagę obcych i zmusiła ich do wglądnięcia w teżniejsze stosunki narodu polskiego, do zbadania przeobrażeń, które w nim się odbyły i zatrzymaniu się nieco dłużej nad ich związkami ze współczesnymi dziejami. Sam przedmiot dzieła, ściśle zespolony z pierwszorzędnej wagi wypadkami europejskimi i wielkiej doniosłości dyplomatycznymi układami, wywołał zajęcie i rozciekawienie obcych, spo-

tegowane nowym dla nich i do pewnego stopnia niespodziewanym objawem w literaturze politycznej polskiej, który był następstwem i streszczeniem zwrotu w samem społeczeństwie, o którym nie domyślali się lub domyślali się nie chcieli. — Znane i już tylokrotnie podnoszone zalety książki, związane zdaniami i aforyzmy polityczne, które się w niej znajdują, dopomogły do tego wyjątkowego zwrócenia uwagi obcych na to polskie dzieło a przez nie na polskie stosunki.

W licznych szeregu prac i artykułów o książce Koźmiana, które ukazały się w obcych pismach i dziennikach, felietony *Fremdenblattu*, pióra radcy Dworu Halbana, były tymi, które tak formą, jak treścią, oraz pismem, w którym się ukazywały, najbardziej, najsukceszniej, najżywniej, że się tak wyrazimy, przyczynić się miały nie tylko do zwrócenia uwagi i zapoznania obcych z „Rzecz o roku 1863“, ale zwłaszcza do spopularyzowania jej. — Odnosi się to w pierwszym rzędzie do publiczności wiedeńskiej, następnie do kół dworskich i dyplomatycznych stolicy, dla których *Fremdenblatt* jest codziennym pokarmem a zarazem powagą.

Obecnie artykuły te, rozszerzone wielu ustępami, uwagami i sądami, które nie znalazły były umieszczenia w odcinku wiedeńskiego dziennika, ukazały się jako książka która zwiększyła bibliotekę powstałą z powodu: „Rzeczy o roku 1863“.

Z tą książką w rękę ocenić dopiero możemy poglądy jej autora na dzieło Koźmiana. Na ówczesne wypadki i ludzi, jej zalety literackie, talent piszącego oraz zaznaczyć, piękne myśli i szlachetne uczucia, które znamionują pracę dr. Halbana.

Jeżeli Koźmian trzymał się ściśle politycznego sposobu pisania, związłego, rzeczowego i wyrozumowanego; to w zamian dr. Halban wniósł w swoją pracę wiele uczucia, entuzjazmu i nie cofnął się nawet przed poetycznymi porywami. Sucha nieraz logika

pierwszego, powoduje drugiego do oddziaływania przeciw niej i wywołuje w nim nieraz szlachetną reakcyę.

W pierwszym zaraz rozdziale: „Przedwstępne powody polskiego powstania“, dr. Halban naszkicowawszy dowcipnie publicystyczny portret autora „Rzeczy o roku 1863“, stawia teoryę, iż to powstanie było nieuniknionem z powodu wyobrażeń i wychowania narodu, w czem zgodny jest z Koźmianem; lecz różni się z nim zasadniczo, kiedy żąd wyprowadza zdanie, iż tem samem nikt za powstanie odpowiedzialnym nie jest i że niepotrzebnie autor książki poszukuje winnych i rozróżnia stopień winy.

Mniemamy, że ta teorya o nieodpowiedzialności daleko zaprowadziłyby mogła i pozbawiłaby każde dzieło historyczne głównej i najważniejszej jego treści. Zdaniem naszym, autor „Rzeczy o roku 1863“, bliższym jest prawdy, upatrując, tak jak dr. Halban, w ogólnych motywach przeważny powód katastrofy, lecz wskazując zarazem o ile i w jakiej mierze przyłożyli do niej rękę współcześni, w jaki sposób ludzie zawi-

Śliczne są ustępy przeplatane cytatami z „Dziadów“ i „Pana Tadeusza“, w których dr. Halban przedstawia wpływ poezyi na wyobrażenia narodu; pełne smętnego uczucia te, w których zgodnie z Koźmianem, upatruje analogię między żydowskim i polskim ludem i pokazuje jak wczytanie się w „Stary Testament“, oddziaływało na polskie pokolenie, które przystąpić miało do powstania 1863 r. — Szerokimi rysami nakreślony jest polski napoleonizm, od legionów do wiary w Napoleona III.

W końcu pisze autor: „Piękna bardzo rozprawa Koźmiana, w drugim tomie dzieła, prawdziwie akademyczny ustęp o rozmaitych sposobach upadku i znicestwienia państw, o różnicy polityki państwowej i narodowych dążeń, oraz walk o niepodległość i o byt na-

rodowy, jest wielkiego retrospektywnego a także aktualnego znaczenia, nieocenione *Vademecum* dla realistycznego polityka; ale w roku 1863, ten ustęp byłby był odepchnięty, śmiechem oburzenia przez lud polski, jako Teorya zdrady. Wśród ówczesnych europejskich stosunków, trzydziestoletnia ubiegła niewola musiała — skoro tylko pierwsze wolne pole otwartem zostało dla ruchu narodowego — przemienić się w groźne *aut aut*“.

Drugi rozdział poświęcony jest Zamoyjskiemu, Wielopolskiemu i w. ks. Konstantemu.

Artystycznie przedstawione są te trzy postacie na tle ówczesnych demonstracyj. Widzimy jak na niem powstaje spisek i Rząd narodowy. Autor z prawdziwie poetycznym natchnieniem porównywa ówczesny patriotyzm z wiarą pierwszych Chrześcian i przytacza przekonujące przykłady, przy czem daje przykład Sigfrida Lipinera pieśni: *Z dymem pożarów*. Psychologiczną wartość nie małą ma ustęp, w którym autor przedstawia naród jakby zahipnotyzowany. Nie zgadza się z Koźmianem w zdaniu, iż błędem było rządu rosyjskiego strzelanie do ludu 27 lutego 1861, ani też aby niedostatki Wielopolskiego w czemkolwiek wpłynęły na bieg wypadków. Jak w wielu zdaniach tak i w tem dr. Halban zdaje się wyznawać zasadę pewnego fatalizmu, która zrzuca z ludzi wszelką odpowiedzialność. „Nie bardziej znamionującego, pisze on, ówczesne stosunki w Warszawie, jak to, że Wielopolski z wielką biedą mógł dla swojego urzędowego dziennika, pozyskać tylko dwóch redaktorów, z których jeden zaszytletowany został na mocy wyroku tajnego Rządu narodowego a drugi z rozkazu namiestnika Suchozaneta uwiezionym był“.

I dalej.  
„Kiedy Koźmian gromadzi materyały do procesu między Zamoyjskim i Wielopol-



znaczy. Tak mają się rzeczy w procesie cywilnym, podczas gdy w procedurze karnej już od r. 1873 błogo działa swobodne ocenienie dowodów, nadane nietylko sędziom zawodowym, lecz i nieuczonym sędziom przysięgłym.

W tym bardzo pobieżnym szkicu przedstawiłem wady terażniejszej starej procedury cywilnej, a teraz przedstawię zasady, na których zbudowana jest nowa. Temi są: jawność, usność, bezpośredniość i swobodna ocena dowodów. Są to cztery nietylko wielkie słowa, lecz wielkie zasady nowej ordynacji procesowej. Zaczynam od usności. Jak się ma partytura pieśni do pieśni spiewanej, tak się ma piśmienność do usności. Tu martwowa, tam życie; tu sposobność do wyrażenia wszystkiego i wywołania całkowitego wrażenia, tam ledwie sposobność do anatomicznego opisanie cząstek, z których całość się składa. Więcej o tem mówić byłoby rzeczą zbyt zbytnią; może tu zastosować się dają słowa Nietschego: Rzecz, której długo trzeba do widzieć, niewiele warta. A jednak usność nie jest główną zaletą nowej procedury; jest ona tylko środkiem do tych celów, które się dobrą procedurą chce osiągnąć.

Główna różnica między nową procedurą a starą polega na swobodnej ocenie dowodów, na bezpośredniości i — co z tem się wiąże — na innym stanowisku sędziego w samym procesie, jakoteż w obec stron. Wedle nowej procedury sędzia nie pozostaje już biernym w obec stron, informuje się, sam stara się, żeby strony wypowiedziały i przywiodły wszystko, co esencjonalne i ważne dla procesu; sędzia kieruje procesem od początku do końca, bo pracuje dla siebie, na podstawie otrzymanych wrażeń ma orzec, ma wydać wyrok. Do tego celu stosowniejszym i lepszym środkiem niż piśmienność jest usność. Jedno słowo w czas wypowiedziane, jedna uwaga, jedno zapytanie zwrócone wprost do stron, może zapobiedz niejasności, zbroczeniu stron z właściwego toru, może sprowadzić cały proces na drogę prawdziwą. Tu piśmiennością jeszcze manipulować, znacząco naśladować po prostu wzór z pewnego państewka dawnego Związku niemieckiego, gdzie czterech ministrów siedziało w jednej Izbie, każdy przy swoim stole, a znosili się ze sobą notami piśmiennymi, podawanymi od stołu do stołu. Oprócz tego wielkim celem usności są prawdziwie kolegialne obrady. Wedle dotychczasowego stanu rzeczy obrady sądu kolegiального odnosiły się do tego, co referent podał swoim asesorem. Niebezpieczeństwo zaś, jakie powstawało ztąd, że mylnie poinformował się z aktów procesowych, że druzdy sędziowie mylnie pojęli jego przedstawienie rzeczy, powstawało na koszt stron procesujących. Temu wszystkiemu ma się teraz zapobiedz. Dopiero, gdy wszyscy sędziowie interweniujący wezmą pod rozwagę swoje osobiste wrażenia, wtedy dopiero odbywać się będą prawdziwie kolegialne obrady.

(Dokończenie nastąpi).

## Rossya, Bułgarya i Rumunia.

Berliński telegram na stwierdzenie autentyczności głośniego komunikatu, ogłoszonego przez wiedeńskie Biuro korespondencyjne, podaje jako zupełnie pewną wiadomość, że car osobiście polecił ministrowi spraw zagranicznych ogłosić zapatrywania Rossyi na sprawie uznania ks. Ferdynanda. *Daily News* otrzymuje potwierdzenie z Wiednia tej wiadomości wraz z dodatkiem, że car przyrzekł carowej-wdowie iść w ślady swojego ojca w kwestyi stanowiska w obec księcia Ferdynanda.

Organ stronnictwa Karawłowa uważa autentyczność komunikatu za niewątpliwą i stwierdza, że książę, aby się stał „możliwym” dla Rossyi, musi poddać się ponownemu wyborowi, do czego jest nawet powód ustawowy, gdyż wyboru dokonało nie wolno obrane sobranie, lecz zgromadzenie, które się odbyło w czasie pozornie tylko zawieszonoego stanu obłączenia.

Berliński *Kleines Journal* donosi z Sofii: Prezes gabinetu Stoilow oznajmił w rozmowie z jednym z zagranicznych dziennikarzy, że dla nawiązania przyjacielskich stosunków z Bułgaryą żąda Rossya jedynie przejścia ks. Borysa na wiarę prawosławną, co jest także życzeniem większości bułgarskiego ludu. Obawa, że Rossya domagać się będzie nadto co najmniej ustanowienia rosyjskiego ministra wojny, jest nieusprawiedliwiona.

Poselstwo rumuńskie w Paryżu zakomunikowało *Agencji Havasa* następujący komunikat telegraficzny, otrzymany z Bukaresztu:

„W obec mylnych wiadomości niektórych dzienników stwierdza się, iż wręcz zmyśloną jest wiadomość, jakoby rząd rumuński prowokował Rossyę. Wiadomość o rzekomem wydaleniu z Dobrudży 150 poddanych rosyjskich jest fałszywą. Policja rumuńska była wprawdzie zmuszona, ze względu na wypadki w Macedonii, wywalić niektórych agitatorów, ale nie było w ich liczbie ani jednego poddanego rosyjskiego.

„Doniesienie o koncentracji jednego korpusu armii w Dobrudży jest wręcz zmyśloną. Minister wojny bawi obecnie na kuracji w miejscu kąpielowym. — Stosunek pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Lahovary'm a francuskim posłem Fontonem odznacza się nietylko urzędową lojalnością i poprawnością, odpowiadającą jak najlepszym stosunkom politycznym, istniejącym pomiędzy obu państwami, ale ma także charakter osobistej przyjaźni, datującej się od czasu pobytu Fontona w Bukareszcie.”

## Niemcy i Anglia.

Prasa berlińska zwraca uwagę na artykuł *Standarda*, który, jak wiadomo, uchodzi

za organ lorda Salisburego. Dziennik ten witać cesarza Wilhelma na ziemi angielskiej pisze co następuje: „Faktem jest, iż za poprzedniego gabinetu stosunek pomiędzy Anglią i Niemcami nie zawsze był zadawalniący i nie miał tak jak dawniej przyjacielskiego charakteru. Kardynalne interesy Anglii i Niemiec są identyczne; przyjaciel powinien umieć tolerować słabe strony przyjaciela. Polityka cesarska okazywała czasem zbyt wybitną skłonność do politycznych eksperymentów. Angielska polityka jest tymczasem bardzo prosta. Przy całym podziwieniu dla księcia Bismarcka, angielscy mężowie stanu nie starali się naśladować jego strategii. Było rzeczą zdumiewającą, że Niemcy stanęły po stronie dwóch mocarstw, które teraz za pomocą swoich organów prasowych chlubią się z wielkiego politycznego zwycięstwa, jakie rzekomo ich dyplomacya w Azji Wschodniej odniosła nad Anglią. Rossya i Francya w nierównych porcyach podzieliły między siebie ostrygę, a Niemcom zostawiły skorupy. Można było nie żałować całej tej sprawy, jeżeliby skutkiem jej była nauka dla Niemiec. Życzliwość Anglii jest niewątpliwie więcej warta, niż jakakolwiek chwilowa korzyść, jaką Niemcy mogły odnieść, kłopotując z Francją i Rossją. Jeżeli cesarz sądzi, że Francya zapomni o Sedanie a Rossya o kongresie berlińskim, jest to z jego strony błąd bardzo zgubny. Z tego, cośmy powiedzieli, kończy *Standard*. Nikt nie może wyciągnąć wniosku, że stosunki obu państw nie są dobre, ale my pragniemy, aby były lepsze. Życzenie to spełni się prawdopodobnie teraz, kiedy lord Salisbury jest ministrem spraw zagranicznych”. Artykuł kończy się wyrażeniem życzenia, aby cesarz Wilhelm w czasie pobytu w Londynie porozumiał się z angielskimi sferami decydującymi w kwestyi macedońsko-bułgarskiej.

Dzienniki niemieckie wypowiadają jednomyślnie żywe niezadowolenie z powodu powyższego artykułu i odpierają go energicznie jako „zachwałę usiłowanie zaprzęgnięcia niemieckiej polityki do rydwanu Anglii”. *Köln. Ztg.* pisze, że Niemcy gotowe są pójść za wezwaniem *Standarda* względem zbliżenia się do Anglii, byleby Anglia nie poprzestawała na słowach i lepiej, niż bywało dotychczas, poparła słowa czynami. Tymczasem rząd liberalny weale tego nie zrobił, a co zrobią konserwatyści, nie wiadomo; ten jednakże artykuł *Standarda* dowodzi, że i konserwatyści angielscy nie doszli jeszcze do należytego zrozumienia zasady „wzajemności w polityce”.

*National Ztg.* pisze z powodu powyższego artykułu: „Jeżeli artykuł ten ma wyrażać zapatrywanie gabinetu Salisburego, to zmiana ministerstwa w Anglii nie będzie miała tak korzystnego znaczenia dla ukształtowania się stosunków angielsko-niemieckich, jak się w pewnych kołach spodziewano”.

*Vossische Ztg.* protestuje również przeciwko „zachęcie, jaką *Standard* daje Niemcom, ażeby dla Anglii wyciągały kasztany z ognia w Egipcie i w Azji”.

Organ Bismarcka *Hamb. Nachr.* pisze: „Ze względu na obecną konstelację europejską, czuliśmy się mocno zaniepokojeni zbliżeniem się Niemiec do Anglii, gdyż mogłoby to nastąpić jedynie kosztem stosunków Niemiec z Rossją, a pielegnowanie przyjaźni niemiecko-rosyjskiej jest obecnie najważniejszem zadaniem naszej polityki zagranicznej”.

W dalszym ciągu oburza się organ Bismarcka na egoizm polityczny Anglii, której postępowanie w wielu wypadkach, gdzie interes angielskie wchodziły w styczność z niemieckimi, „nie było weale tego rodzaju, ażeby mogło łagodzić oburzenie narodowe, jakie wywołał w Niemczech artykuł *Standarda*”.

## Z Belgii.

W Meechlinie, w Belgii, odbyła się w zeszłym tygodniu konferencya biskupów belgijskich, spowodowana znanym pismem Ojca św. Obrady nie są ukończone, lecz mają się toczyć dalej na nowej konferencyi, którą ks. arcybiskup Goossens zwołał na dzień 28 sierpnia. Skoro konferencya poweźmie uchwaly, zostaną one ogłoszone urzędownie belgijskim katolikom. Katolickie dzienniki belgijskie zaznaczają, iż błędem byłoby wysnuwać z dotychczasowych obrad biskupów wnioski, któreby się zwracały przeciwko dążnościom i programowi „katolickich demokratów”. Miejsce z orędzia papieskiego, w którym jest mowa o konieczności zaprzestania publicznej dyskusji o kwestyi socyalnej, należy tak tłómaczyć, że tak demokraci, jak konserwatyści mają nadal swoje studia i rezultaty tychże oddać na usługi ruchu społecznego, o ile tenże zgadza się z nauką Chrystusa i mają swoje zdanie i propozycje rozwijać publicznie, ale przy dyskusji z przeciwnikami zawsze pamiętać o przykazaniu chrześcijańskiej miłości. Uchwaly konferencyi biskupów zostaną na posiedzeniu 28-go sierpnia sformułowane dokładnie i złożone we wspólnym liście pasterskim.

Jak już z dawniejszych doniesień wiadomo, Belgia ma także swą kwestyę językową. Coraz energiczniej bowiem tak w życiu publicznym wogóle, jak w szczególności w parlamencie daje się słyszeć żądanie równouprawnienia języka flamandzkiego z przemożnym dotychczas językiem francuskim jako językiem Wallonów. I teraz niedawno w belgijskiej Izbie deputowanych podali flamandzcy posłowie Devrient i Coremans wniosek, w którym żądają, aby w drodze ustawy rozporządzono, by w przyszłości wszystkie ustawy wydawane przez ciała prawodawcze, publikowane były w obu językach krajowych, tj. francuskim i flamandzkim; to samo ma się odnosić do wszystkich dekretów królewskich, słowem ma być przeprowadzone jak najzupełniejsze równouprawnienie językowe. Komisya Izby, której zbadanie tej sprawy poruczono, wygotowała już sprawozdanie swoje

skim i porządkuje je a nieprzysła do skutku między nimi porozumienie, poczytuje z wielkiem ubolewaniem, jako przeszkodę do kompromisu; to znaczy tyle, co chce połączyć wodę z ogniem i dwa nieprzystające systemy albo armie nakłonić do wspólnego działania”.

Powstanie! Taki jest tytuł trzeciego rozdziału. A w nim z prawdziwym talentem naszkicowane są: Rząd narodowy, „o którym Koźmian nadzwyczaj rozumnie mówi, iż miało się do czynienia ze spiskiem, który był rzadem i z rzadem, który był spiskiem”, dalej proskrypcya, „która była czynem, rzucającym jedyny cień na działalność Wielopolskiego jako męża stanu”, wreszcie wybuch powstania i samo powstanie, które autor w porównaniu opisuje sposobem, przeplatując opowiadanie epizodami wruszającymi, jak n. p. opisem ciężkich ran odniesionych przez dziesiętę postać Józefa Męcińskiego, lub udziału w wyprawie wołyńskiej postać Dawida Abrahamowicza. Dr. Halban twierdzi, iż p. Koźmian przeoczył, że wczesne ogłoszenie konskrypcyi mogło mieć na celu ułatwienie skompromitowanemu wydaleniowi się za granicę, coby także było zażegnaniem wybuchu. Wreszcie wola on, przedstawivszy tragiczny związek dyplomatycznych rokowań i zachęty za granicę z trwaniem powstania: „A chociaż przedsięwzięcie było nie tylko chybnem ale także odstrasającym na przyszłość przykładem, to przecież ci ludzie złożyli także dowody poświęcenia, bohaterstwa i męczeństwa, że kraj winien zachować z pobożnością ich pamięć”.

W rozdziale czwartym: Pierwsze powodzenie Bismarcka, autor podaje znany portret Napoleona III. pióra Koźmiana i zrecznie przedstawia dwuznaczne w polskiej sprawie zachowanie się tego monarchy. Napoleonowi III. przeciwstawia z wielką siłą Bismarcka. Znajdujemy tu cały szereg ciekawych szczegółów, anegdot i opowiadań o dzisiejszym pustelniku z Friederichs-

ruh, które znacznie rozszerzają w tej mierze opowiadanie Koźmiana. Dr. Halban opisując walki ks. Bismarcka w Sejmie pruskim z powodu sprawy polskiej, przytacza słowa świeżo zmarłego historyka, ówczesnego posła, Sybla: „że Prusy bez wezwania ze strony Rossyi, obciążają się współwiną w niesłychanem połowaniu na ludzi, które w całej Europie wywołuje niezwykłe oburzenie, dla tego to dziś i jutro i zawsze podnosić będziemy głos, przeciw zgubnym radom obecnego rządu bezwzględnie i bez uwagi na nic”. — Do tego dodany jest ciekawy szczegół, że świat cały tak wielką przywiązywał wartość do mowy ks. Bismarcka z 6 lutego 1888 r., iż hr. Alfred Potocki, znajdując się na drodze do Paryża, skąd już niestety powrócił nie miał, prosił autora, aby jej treść telegrafował mu do Strasburga, „gdyż nie chciał przybyć do stolicy Francyi nie znając jej”.

Znakomitą jest uwaga: „Podczas gdy Napoleon III. nie posiadał przy swym boku ministrów, którzyby mogli przeprowadzić praktycznie jego wniosły, zadaleko sięgające plany; miał Bismarck to szczęście, iż służył monarsze, który ze zrozumieniem wykonywał zamiary swego doradcy”. — Przedstawivszy znany przebieg sprawy konwencyi z 8 lutego 1863, kończy dr. Halban słowo: „A tak powstała konwencya, która przez dyplomacyę za nie istniejącą ogłoszoną była. Napoleon III. doznał pierwszej porażki; Bismarck mógł zapisać pierwsze powodzenie”.

Z fantazyj przebywa autor w następnym rozdziale drodze: Z Warszawy do Kiel. Kreśli przebieg całej akcji dyplomatycznej i polityki europejskiej w 1863 r., której ostatecznym skutkiem: pogrom Napoleona III. i Francyi, tryumf ks. Bismarcka i zjednoczonych Niemiec. Ztąd dochodzi do wniosku, że już w ówczesnych wypadkach szukać należy pierwiastków dzisiejszej potęgi Niemiec, która pozwoliła im otworzyć kanał między dwoma morzami niemieckimi i zgro-

madzić podczas uroczystości w Kiel okręta świata całego, a tam oczami ducha, dostrzedz można było niezaproszonego gościa „Cień powstania polskiego 1863 r.” — Żywo i zajmująco opisane jest wrażenie, jakie na uczącą się ale także politykującą młodzież krakowską, wywarła mowa Napoleona III. z 5 listopada 1863 r.

Rozdział szósty poświęcony jest Stanowi wisku Austrii w 1863 i 1864 roku. Są tam zajmujące i poniekąd nowe szczegóły, a zarazem jest wytrawne określenie światowego i mocarstwowego położenia Monarchii, z uwzględnieniem stosunków geograficznych, zewnętrznych i wewnętrznych.

Epilog przedstawia w wielkich zarysach myśl główną książki Koźmiana, „która mianowicie w Galicyi niezwykłe wrażenie sprawiła, oraz wiele pochwał, ale także potępienie wywołała. Dosięga ona często wysokości prawdziwej historii, co więcej wyżyn poważnej historyczofizycznej rozprawy, pełnej we wszystkich swych częściach — rozumem”. Nakreślone są dzieje i zasady szkoły stańczykowskiej i stronnictwa krakowskiego, a dr. Halban nie zawsze jest tu w zgodzie z autorem „Rzeczy o roku 1863”. Zdaje się on mniemać, że wypadki r. 1863 wystarczyły jako nauka, aby zażegnać na zawsze dalsze niebezbieczeństwa i że poniekąd w tej mierze iścieczną była szkoła stańczykowska. Pozwalamy tu sobie przytoczyć słowa niedawno padłe w Warszawie z ust jednego ze świadków wypadków r. 1863: „Gdyby taka książka jak „Rzecz o roku 1863”, ukazała się była po 1831 r., nie byłoby powstania w 1863 r.”

Dr. Halban w tej części swej pracy najbardziej daje się powodować uczuciem, nawet może czułościwością. Zarzucia Koźmianowi, iż dotknął się nerwów organizmu narodowego, które należy zawsze zostawić w spokoju i przytacza słowa Lenana: „Biada temu, które te głębokości, gdzie wieczny spokój i mileżenie panować winny, porusza

i drażni”. Naprzeciw racjonalizmu, nieubłaganego w książce Koźmiana, jest niezaprzeczenie coś łagodzącego w zdaniach dr. Halbana.

Ostatnie kartki Epilogu nie mają już bezpośredniego związku z „Rzeczą o roku 1863”. — Są to poglądy i cenne szczegóły z dziejów Galicyi po 1863 r. Opowiadanie staje się tu wcale zajmującym; widać doskonałą, osobistą znajomość znaczniejszych ludzi politycznych, a nie brak anegdot. — Przytaczamy jedną: „Adam Mickiewicz, jak nam opowiadał jego szwagier, zgasły we Florencyi poeta Teofil Lenartowicz, miał, krótko przed śmiercią, powiedzieć przyjacielowi, że gdyby był bogatym, wykupiłby wszystkie egzemplarze Wallenroda; ten poemat bowiem wiele wyrządził politycznej szkody narodowi”.

Autor kończy swoją pracę nakreśleniem położenia narodu polskiego pod trzema rządami i zastosowaniem do niego zasad szkoły stańczykowskiej.

Dzieło dr. Halbana czyta się jak poemat prozą. Jest w niem wiele historii, wiele politycznej prawdy, a zarazem wiele wdzięku pochodzącego ztąd, że piszący nie zamknął serca dla uczuć ludzkich, choć ludzkie czynności poddał krytyce.

Zasługą dr. Halbana pozostanie, iż swoją pracą nietylko zwrócił uwagę ale zapoznał obcych z polską książką, ważną i znaczącą etapę w politycznej literaturze naszego społeczeństwa; — że mówiąc o wielu rzeczach nie mających bezpośredniego związku z tą książką, nie spuścił jej jednak nigdy z uwagi, a zawsze trafnie zrozumiał i umiejętnie przedstawił jej zamiar, jej dążenie, jej myśl ożywczo; wreszcie, że talentem piśmarnym i znajomością publiczności, dla której pisał, potrafił nietylko uczynić przystępną dla obcych tę polską książkę, ale także obudzić ich dla niej zajęcie.



i przedłożyła je parlamentowi. Referat większości komisji stwierdza, że według spisu ludności Belgii z dnia 31 grudnia 1890 roku było na 6,052.013 mieszkańców 3,500.000 osób umiejających po flamandzku, a z tej liczby mówiący cztery piąte tylko po flamandzku. Wszyscy Flamandzcy biorą, lub po dojściu do pełnoletności wezmą udział w wykonywaniu praw obywatelskich, przyznanych im w nowej konstytucji i dlatego mają prawo żądać, by przepisy ustaw mogli poznawać w języku ojczystym. Takim jest stanowisko większości komisji. Dwaj walońscy członkowie komisji protestują jak najenergiczniej przeciw tej uchwałce. Ich zdaniem sprawa wprowadzenia języka flamandzkiego w sądownictwie i w parlamencie ogromne zamieszanie, poniży w Izbie Walońców wobec Flamandzyców i sprawi to, że wszyscy ci, którzy nie władają językiem flamandzkim, nie będą mogli sprawować urzędów publicznych. Oponenci walońscy są zdania, że zupełnie wystarcza ogłoszenie flamandzkich tłumaczeń, gdzie tego okaże się potrzeba i interes kraju będzie wymagał i w tym też duchu zamierzają podać w Izbie wnioski przeciwne.

## Ruch macedoński.

Według zupełnie dokładnych informacji z widowni macedońskich rozruchów, siły oddziałów powstańczych dosięgły w połowie miesiąca lipca najwyższej cyfry 600 ludzi. Z liczby tej 60 padło 30 wzięto do niewoli, a 60 rozproszonych ukrywa się nad Perim-Dagh. Reszta schroniła się do Bułgarii. Ruch, z daniem osób biorących w nim główny udział, można uważać za słumiony. Pojawienie się dalszych band jest nieprawdopodobne, gdyż Bułgaria, wskutek interwencji mocarstw, energicznie przeszkadza nowej organizacji oddziałów, do których dostateczny jeszcze materiał blisko 2000 ludzi zgromadził się na terytorium granicznym. Również komitet, uznając bezskuteczność ruchu, zaczyna ograniczać swoją działalność.

Z Konstantynopola donoszą: Wojska tureckie obsadziły całą granicę bułgarsko-macedońską i góry Perim. Wszystkie drogi, mosty i studnie są pilnie strzeżone. Dalsze wkraczanie oddziałów powstańczych z Bułgarii do wilajetu kossowskiego staje się, wobec tych zarządzeń, niemożliwym.

Prezes gabinetu bułgarskiego Stoilow stwierdziłszy w rozmowie z jednym z korespondentów, że obecnie ruch w Macedonii już wygasa, zaznaczył, że Turcyja powinna, zaprowadzając administracyjne reformy, usunąć trwałe jego powody. Należy się spodziewać, że mocarstwa wpłyną w tej myśli na Portę.

## Rzeź chrześcian w Chinach.

W całej prasie europejskiej objawia się przynębiające wrażenie, które wywołały znane już doniesienia o rzezi chrześcian w Wha-sang i Kuczeng. Rozbestwione tłumy Chińczyków napadły na zakład leczniczy, zostawiając pod dozorem misjonarzy i wymordowały przeszło dziesięć osób, a sam zakład spalili. Misjonarz Stewart z żoną i dzieckiem zginęli w płomieniach, siedm kobiet, poddanych angielskich, w straszny sposób zbezczeszczone, a potem zamordowano, dwoje dzieci silnie poraniono, jednemu oczy wykłupiono. Bezpośrednim powodem zaburzeń, które doprowadziły do tych mordów, miała być rzekomo śmierć pewnej Chinki, którą leczył cudzoziemiec, lekarz należący do misji. O stosunkach panujących w Chinach, świadczy depesza, którą otrzymało Towarzystwo misyjne w Londynie, tej treści, że żołnierze chińscy, wysłani dla ochrony misji do Ku-czeng, sami do niej wtargnęli i dom spalili, a że zatem nie można polegać na opiece władz chińskich.

Dalsza depesza donosi, że rozruchami w prowincji Kwangtung. Dwanaście tysięcy silnie uzbrojonego tłumu jest w stanie stawić opór chińskiemu wojskom. W ogóle położenie w Chinach staje się coraz niepokojniejszem. Bandy rozbitego przez Japończyków wojska, zdemoralizowane klęskami i brakiem karności, włóczę się po kraju, kradnąc i grabiąc, a w tłumach niechęć do Europejczyków urosła w skutek wojny do ogromnych rozmiarów. Objawem ich były zbrodnie popełnione w kilku miejscowościach jednocześnie. Urzędnicy chińscy oświadczają, że w razie wybuchu powstania władze nie mogłyby go przytłumić. W prowincji Fun-tien panują rozruchy, a zakład misyjny w Fun-tien podpalono. Telegraficznie żądano przysłania kanonierek na obronę cudzoziemców.

Rząd chiński składa odpowiedzialność za te burzające czyny na tajne Towarzy-

stwo, które tworzy się przeciwko cudzoziemskim misyom, a technie straszny fanatyzm; naturalnie nie tłumaczy to bynajmniej władz chińskich, które w obec mordów, dokonywanych na cudzoziemcach, zachowują się biernie.

Zbrodnie te, które popełnili Chińczycy na angielskich misjonarzach i misjonarkach, skłoniły rząd angielski do energicznych przedstawiń, a poseł angielski w Pekinie, z polecenia Salisbury'ego, z całą energią zażądał satysfakcji od rządu chińskiego. Żądania sformułowano w trzech głównych punktach: 1. ażeby rząd chiński zarządził w sprawie mordów w Ku-czeng i Wha-sang szczegółowe śledztwo i winnych ukarał śmiercią; 2. ażeby wydano surowe środki, celem ochrony wszystkich misji angielskich; 3. ażeby dano konsulowi angielskiemu z Fu-czu eskortę wojskową i ułatwiono mu wdrożenie śledztwa ze strony angielskiej. Równocześnie rząd angielski wydał rozkazy komendantom floty, ażeby w razie potrzeby poparli dosadnie te żądania. — Według depeszy otrzymanej w Londynie, kanonierka „Linnet“ otrzymała rozkaz odpłynięcia w poniedziałek do Fu-czu.

W odpowiedzi na wystąpienie rządu angielskiego rząd chiński miał oświadczyć, że żądaniom tym w najkrótszym czasie zadostę uczyni. Cesarz chiński wydał proklamację, według której każdy, ktokolwiek brał udział w morderstwie w Ku-czeng i Wasing, ma być ukarany śmiercią. Śledztwo jest już rozpoczęte. Prowadzi je angielski konsul w Fu-czu z pomocą chińskiej eskorty wojskowej.

Do Köln. Ztg. donoszą z Berlina: Na zapytanie urzędu spraw zagranicznych nadeszła z Fu-czu odpowiedź, że wśród ofiar rzezi nie znajduje się ani jeden niemiecki poddany. Życiu niemieckich poddanych nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

## KRONIKA

Lwów, 9 sierpnia.

— **Ks. Arcybiskup Issakowicz** powróci w przyszłym tygodniu na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. i w przeddzień święta wygłosi kazanie na cześć Bogarodzicy.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Administracją parafii w Lubaczowie objął tamtejszy wikaryusz, ks. Antoni Rokosz.

Rekolekcyje dla kapłanów archidiecezji lwowskiej odbędą się w seminarjum duchownem od dnia 19 do 22 sierpnia włącznie, pod duchowym kierunkiem ks. Kiedrowskiego ze zgromadzenia ks. Misyonarzy. Początek 19 b. m. wieczorem. — W Tarnopolu u OO. Jezuitów również odbędą się rekolekcyje w dniach 27, 28 i 29 b. m. (początek 26 wieczorem). O wczesne zgłoszenia prosi rektor kolegium T. J. w Tarnopolu.

Dycezja krakowska: Instytucją kanoniczną na probostwo w Kościele szlaskim otrzymał ks. Józef Skoczyński, wikaryusz w Suchej. — Zmarł ks. Jan Witko, prob. w Kosociicach. — Administratorem w Kosociicach ustanowiony ks. Walenty Biedroń, tamtejszy wikaryusz. Konkurs na toż probostwo rozpisany z terminem do końca b. m. — Dykanat otrzymał z rąk Najprzew. księcia-biskupa subdykan, Jan Karcz.

Dycezja tarnowska: Rekolekcyje dla kapłanów odbędą się w następujących trzech seriach: 1) w Tarnowie od 23—27 września, 2) w Szczyrczu od 7—11 października, 3) w Zakliczynie od 14—18 października.

— **Pismo ks. Kardynała Ledóchowskiego.** W odpowiedzi na wspólny adres wysłany do JEmin. ks. kardynała Ledóchowskiego z okazji jego pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłańskiego a podpisany przez Episkopat galicyjski obrz. łac., przez kapitułę katedralną, oraz przez najwybitniejszych przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, świata naukowego i obywatelstwa, który to adres ogłosiliśmy w swoim czasie, ks. Kardynał Ledóchowski nadesłał na ręce ks. Arcybiskupa Morańskiego następujące pismo z datą 25 lipca.

„Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterzu!  
Wasza Arcybiskupia Mość wraz z Najprzewielebniejszymi Sufraganami i Księciem Biskupem Krakowskim, z Przewielebnymi kapłanami, Duchowieństwem i licznym zastępem dostojnych obywateli raczyła mnie zaszczyścić odezwą, nad wszelki wyraz dla mnie cenną, w której odczytałem wyrażenia uczuć dla mnie najprzychylniejszych, łaskawie skreślonych z okazji jubileuszu mego kapłańskiego. Wzruszony do głębi sercem tym objawem szczerej życzliwości, składam zaś W. A. Mości, a za Jej ujęciem pośrednictwem wszystkim, co tak świetnie uczucie zechcieli uroczystość zaprawdę dla mnie bardzo drogą, najżywsze i najpokorniejsze dzięki. Upatruję w tym kroku mej galicyjskiej Braci dowód, że ścisłym jest węzeł, który nas łączy i że on stanowi nowe i silne ogniwo, które wszystkich nas do Stolicy Piotrowej przykuwa, ogniska prawdy i sprawiedliwości.

Z głębokim uszanowaniem i najwyższym szacunkiem mam zaszczyt pozostawać Waszej Arcybiskupiej Mości uniżony i oddany sługa **M. kardynał Ledóchowski.**

— **Egzamina kwalifikacyjne** nauczycielskie do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych przed c. k. komisją egzaminacyjną we Lwowie, rozpoczęła się dnia 23 września b. r. Pożania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy w drodze służbowej najpóźniej do d. 10 września b. r.

— **Pawilony wystawowe.** Większa część pawilonów i hal, pozostałych na placu Wystawy krajowej, przeszła już w posiadanie bądź gminy, bądź nabywców prywatnych. Pawilon miasta Lwowa przeniesiono do parku Stryckiego. Murowany pawilon Ministerstwa skarbu wynażyło Towarzystwo aptekarskie na fabrykę opatrunków. Wielką halę przemysłową przeznacza gmina na możliwe w przyszłości mniejsze wystawy peryoiczne. Inne pozostałe większe pawilony użyte będą na pomieszczenie wojsk podczas koncentracji z powodu manewrów i t. p.

— **Wielką niedogodnością** dla mieszkańców miasta jest oczekiwanie na przystankach tramwayowych, szczególnie w porze słotnej i zimowej. Owóż niedogodności tej zapobieżę wkrótce dyrekcya tramway elektrycznego, wystawi bowiem kilka kiosków w ważniejszych punktach linii głównej, a mianowicie obok kawiarni wiedeńskiej, koło szpitala głównego i przy bramie cementarza na Łyczakowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Winnikach, Celestyna z Ludwigów Dorożewska, żona starszego radcy skarbowego.

W Tokarni, pod Mysłenicami, Kazimierz Brochocki, nauczyciel szkoły ludowej w Krakowie.

W Krakowie, Stanisław Dobrowolski, nauczyciel z Gorlie.

— **Zmiana własności.** Dobra tabularne Słobodia-Komarestie, własność spadkobierców po s. p. K. Wartanowiczu, nabył p. Pisarczuk ze Lwowa.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 sierpnia do 12 w południe dnia 9 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr północny o średniej prędkości 5 m/sek, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (69 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 12.2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14.0°C., najwyższa +22.0°C. wczoraj w południe; najniższa +12.0°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie deszcz padał. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na 10 dobę sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +16°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, deszcz nieznaczący.

— **Z Krynicy** donoszą nam pod d. 7 b. m.: Tegoroczny sezon zaliczyć można do najpiękniejszych. Lista osób szukających w Krynicy kuracyi i wypoczynku, wykazuje dziś przeszło 4000 osób. Życie towarzyskie kwitnie w całej pełni, do czego niewątpliwie przyczyniają się przedewszystkiem nadobne Królewianki. Przy pięknej pogodzie robimy liczne wycieczki na Kopciową, do Tylicza, Bardyjowa, Szmeksu i wielu innych uroczych miejscowości.

Dwa pisma lwowskie poczyniły tutejszemu zarządowi zdrojowemu zarzuty, które jako niezemniezasadne z całą stanowczością odeprzeć należy. Przedewszystkiem twierdziło jedno z pism, że po kilka osób kąpie się w jednej i tej samej borowinie. Na podstawie własnych spostrzeżeń i zapewnień tutejszych lekarzy, mogę stwierdzić że zarzut ten uczyniony został Zakładowi z rzadką lekkomyślnością i u nikogo nie znalazł wiary. W pierwszych dniach lipca zjechało odrazu tak wiele osób, że niepodobna było nastarczyć kąpeli borowinowych i mineralnych, jednakowoż nie dla braku wody mineralnej lub borowiny, lecz dla braku łazienek. Krynica posiada tak znaczne przestrzenie żąd wydobytą jest borowina, iż zapasy wystarczająco mogą na kąpiele dla kilkunastu tysięcy osób corocznie. Co do łazienek zaś, to z powodu ciągłego wzrostu Krynicy i wzmagającej się stale a bardzo znacznie frekwencyi gości tutejszych, jest już rzeczą postanowioną rozszerzenie łazienek, ujęcie nowych źródeł i doprowadzenie wody mineralnej do nowych łazienek, a inżynierski specjalista wezwany został także do przedłożenia projektu wodociągów wody słodkiej do Zakładu. Słowem zarządzono wszystko, co może przyczynić się do rozwoju Zakładu i do wygodnej kuracyi szów, a co było istotnie potrzebne i możliwe.

Inne pismo znowu niezupełnie jest zadowolone z działalności tutejszego zarządcy rady Sokołowskiego. Otóż jako od dawnych lat częsty gość Krynicy, znam działalność rady Sokołowskiego, jego energię, takt i uprzejmość względem gości, to też stanowczo mogę i dzisiaj powiedzieć,

że te zarzuty są zgola niesłuszne. Napływ gości do Krynicy w tym roku jest tak znaczny, że nie dziwnego, iż wszystkie żądania nie mogły być zrazu niezwłocznie spełniane, co powodowało, że ten lub ów był chwilowo niezadowolony, choć powód niezadowolenia był nieraz bardzo drobny. Zarówno jak cały zarząd Zakładu, tak specjalnie p. Sokołowski jest zawsze na usługi gości, gotów spieszyć im każdej chwili z poradą, czy pomocą.

Pobyt w Krynicy uprzyjemnia nam bardzo dobry teatr stanisławowski im. Aleksandra hr. Fredry, pozostający pod artystycznym kierownictwem pp. Antoniewskiego i Jaworskiego. W ubiegłą niedzielę urządziła dyrekcya teatru bardzo miłą niespodziankę, dając przedstawienie, złożone z trzech sztuk Fredrowskich. Odegrane zostały utwory dramatyczne Aleksandra hr. Fredry (ojca): „Odludki i poeta“, komedyja w 1 akcie; Aleks. hr. Fredry (syna) „Piosnka wujaszka“, komedyja ze śpiewami w 1 akcie; wreszcie Andrzeja hr. Fredry (wnuka) „Stowarzyszenie kobiet wyższych“, farszka sceniczna w 1 akcie. Autor ostatniej sztuki wystąpił z pierwszą swą pracą i ofiarował ją tutejszemu teatrowi. Jestto bezpretensjonalna, wcale udatna farsa. Dwie emancypantki, panna Zenobia, doktor medycyny i panna Eugenia, doktor praw i adwokat, zakładają stowarzyszenie „kobiet wyższych“, którego cel uchwalić ma dopiero walne zgromadzenie; do towarzystwa mogą należeć jako członkowie rzeczywisci tylko panny. W projekcie założenia towarzystwa tkwi jednak myśl wypowiedzenia wojny „jaszczurczemu rodzajowi męskiemu“. Po pierwszym walnem zgromadzeniu, stowarzyszenie musi być dla braku rzeczywistych członków rozwiązane. Dwie członkinie wychodzą bowiem z zamiarem, a obie inicjatorki pp. Zenobia i Eugenia okazały również ochotę pójść w ślady swych koleżanek, tylko nie było amatorów. Sztuczka wystawioną i odegraną została wcale dobrze, a na szczególną wzmiankę zasłużyli sobie pp. Jaworski i Benzowa.

W ubiegły poniedziałek mieliśmy przedstawienie amatorskie dzieci, dane na cele dobroczynne. Przedstawiono „Prima Aprilis“, „Lorenzo i Jessika“ i „Na wakacyach“. Wszystkie sztuczki odegrane zostały wcale dobrze, za co artystom-amatorom nie szczędzono oklasków. Panna Nadzieja P. i Mieczysław B. okazali wiele talentu.

Przez kilka dni gościła w Krynicy kapela kerpusów wakaacyjnych, złożona z uczniów szkół ludowych m. Lwowa. Dany przez tę kapelę koncert w sali domu zdrojowego, cieszył się wielkim powodzeniem.

Z wielkim powodzeniem koncertował w zeszłym tygodniu znakomity skrzypek warszawski Barcewicz; następnie dał p. Barącz przedstawienie humorystyczne. Prócz tych rozrywek, urządziły panie na cele dobroczynne loteryę fantową, która przyniosła podobno około 800 zł. czystego dochodu. Dochód przeznaczono na polskie gimnazjum w Cieszynie, na kolonie w Rabce i na organy dla kościoła w Krynicy.

Na przyszły piątek zapowiedziany został koncert warszawskiego skrzypka p. Friemana; na poniedziałek zaś koncert śpiewaczki panny Ireny Bohussówny ze Lwowa. **K.**

— **Turyści angielscy**, którzy przybyli do Krakowa przez pośrednictwo agencji Cook'a, przepędzili tam dwa dni. Dnia 6 b. m. udali się powozami do Wieliczki, gdzie przyjęci zostali przez administrację kopalni. Zwiedzili kopalnię rzeźbisto oświetloną, które na nich silne wywarły wrażenie. Równocześnie bawiła w Krakowie liczna drużyna Niemców z Drezna, którzy przedwczoraj zwiedzali także kopalnię wielicką.

— **Niezwykły zjazd koleżeńcki** odbył się w dniach 3 i 4 b. m. w Bierzanowie pod Krakowem, a mianowicie zjazd tych wszystkich synów włóścian bierzanowskich, którzy po ukończeniu studyów zajęli rozliczne a poważne stanowiska w kraju. Byli tam więc księża, profesorowie, sędziowie, urzędnicy rozmaitych dykasterii i t. d. Zjazd przy udziale miejscowej ludności, udał się bardzo pięknie i w ogóle zrobił sympatyczne wrażenie.

— **Zwłoki nieznaney dziewczyny**, około lat 15 liczyć mogącej, średniego wzrostu, przybranej w koszulę z grubego domowego płótna, takąż zapaskę i kamizelkę sieraczkową siwą, wydobyl w dniu 20 ubiegłego miesiąca Iwan Fedynyszyn z rzeki Stryj, na terytorium gminy Kruszelnicy szlacheckiej (pow. Stryj). — Rozkład ciała domyślać się każe, że znajdowały się one w wodzie już około tygodnia.

— **Smutny wypadek** zdarzył się niedawno w Wieliczce. W dniu 31 lipca, w samo południe, zauważono, że ktoś wpadł do studni, znajdujacej się przy ulicy Klasznieńskiej. Nadbiegający ze stron wszystkich ludzie zajęli się natychmiastowem wydobyciem nieznanego, którego mimo usilnych starań dwóch lekarzy do życia przywrócić nie można już było. Topielec pochodził podobno z Węgier, wzrostu średniego, dobrze zbudowany i odżywiony, liczył około lat 40, szatyn, wasy małe rudawe, tęczówki brunatne, szczególnych odznaczeń nie posiadał żadnych. Przybrany był w strój wyrobniaka, spodnie przepasane drutem.

— **Wyznawca Tolstoja.** Z Budapesztu telegrafują: Zastępca lekarza wojskowego dr. Bela Skarvan, jako fanatyczny wyznawca nauki Tolstoja, nie chciał pełnić służby wojskowej. Sąd wojskowy w Koszycach, zbadawszy jego stan umysłowy, skazał go na utratę rangi, trzy mie-



sięcy więzienia, po odsiedzeniu którego ma odbyć resztę służby wojskowej jako prosty żołnierz w linii i wreszcie na utratę dyplomu doktorskiego.

— **Artur Nikisch** znakomity dyrygent muzyczny Niemiec, urodzony w Węgrzech, od lat kilku dyrektor król. opery w Budapeszcie, nagle zażądał i otrzymał w tych dniach dymisyję. Już od dłuższego czasu zachodziły między Nikischem a światem muzycznym peszteńskim pewne nieporozumienia, których główną przyczyną była podobno narodowość kapelmistrza i to, że nie umiał mówić po węgiersku. Widząc ten stan rzeczy postarał się cichaczem o inną posadę w Niemczech i zażądał uwolnienia. Dano mu je bezzwłocznie, lecz podobno intendentura teatrów królewskich zamierza wytoczyć mu proces o złamanie umowy. W sferach peszteńskich szowinistów panuje radość, że na 1000-letni obchód istnienia Węgier, opera stołeczna uwolniona zostanie od wszystkich żywiołów niewęgierskich, do czego pierwszym krokiem byłoby uwolnienie Nikischa.

— **Morderstwo.** Wypadek morderstwa, dokonanego w biały dzień w obec liczniejszego grona ludzi, wstrząsnął mieszkańców Budapesztu. Przedwczoraj w południe do kantoru firmy Haas et Deutsch (handlarzy drzewa) przybył inżynier Czaczar, dawniej u firmy tej zatrudniony i prosił o przyjęcie napowrót, a gdy mu odmówiono, do był rewolweru i wymierzył do jednego ze współpracowników, Ludwika Deutscha, którego też trupem położył. Zamordowany należał do najzamożniejszych osób w Budapeszcie. Czaczara aresztowano. Jestto człowiek 50-letni, ojciec 18-letniej córki. Przytrzymany na miejscu przez urzędników i służbę bi. rową, dał się spokojnie związać, a gdy odprowadzono go do więzienia, rzekł tylko: „Nie się nie stało; jednego żyda będzie mniej.“ Dopiero w aresztach policyjnych, gdzie przebył niespokojnie pierwszą noc, pojał ogrom zbrodni. Wczoraj przed południem oddano go prokuratorowi, który odesłał go do więzienia śledczego i wniósł dochodzenie karne.

— **W Hawrze.** Na odbytych w dniach 28 i 29 z. m. wyścigach, w biegu o nagrodę ofiarowaną przez departament Niższej Sekwany, z pośród jedenastu stających do startu współzawodników zwyciężył rodak nasz hrabia Colonna Walewski, stale zamieszkały w Paryżu. Bieg ten odbył się na wózkach dwukołowych wagi 16 kilogramów. Hr. Walewski miał w zaprzęgu konia przed półtora miesiącem sprowadzonego z kraju, karego „Orela“, po znanym w Warszawie „Sokole“. P. W. staje również do wielkich wyścigów w Trouville o wielką nagrodę 30.000 fr.

Pomiędzy gośćmi, przybyłymi tu na kurację, znajdujemy: hr. Colonna-Walewskich, Sarę Bernhardt, Coquelina, bar. Rothschilda, Alberta Meuniera, Bartolomea i wielu innych.

W tych dniach odbyło się tu poświęcenie cukierni polskiej, założonej przez p. Jawickiego. W Hawrze mieszka stale czterech Polaków.

— **Słynny socjalista** Fryderyk Engels, towarzysz i przyjaciel Marksa, zmarł w tych dniach w Londynie. Urodził się 28 listopada 1820 roku. Ojciec jego fabrykant, miał zakład przemysłowy w Manchester. Syn kształcił się najpierw w zawodzie kupieckim, wysłużył rok w wojsku i objął zrazu kierownictwo manchesterkiej filii ojca. Od wczesnej młodości zajmował się studiami filozoficznymi. Zagłębiał się szczególnie w pismach Hegla i Feuerbacha i przeszedł podobnie, jak dwaj inni przywódcy socjalnej demokracji, Lassale i Marks, przez filozoficzną szkołę heglowską. W Anglii przyłączył się Engels do działacza chartystów, mającego na celu poprawienie bytu klas robotniczych. W r. 1844 powrócił Engels do Niemiec, wydał dzieło o położeniu robotniczych klas w Anglii i w Brukseli zawarł znajomość z Karolem Marksem, która z biegiem lat zamieniła się w najściślejszą przyjaźń. Obaj ujęli wówczas w swe dłonie komunistyczną propagandę i ogłosili znany manifest komunistyczny, na którego głównych zasadach opiera się dotąd międzynarodowa demokracja socjalna. Marks i Engels założyli w r. 1848 w Kolonii tak zwane „*Neue Rheinische Zeitung*“, pismo z wyraźnym programem komunistycznym, które jednak wkrótce przez rząd zostało zawieszono. Podczas rewolucyjnego uczestniczył w trzech bitwach z wojskami pruskimi w Badenii, a po zgnieceniu rewolucyjnej, podobnie jak przedtem Marks, skazany został na wygnanie. Wyjechał przez Genewę do Anglii, wstąpił znowu do handlu ojca w Manchester i objął później kierownictwo całego przedsiębiorstwa. W r. 1869 przeniósł się Engels do Londynu, gdzie mieszkał Marks. Tam został członkiem i sekretarzem-korespondentem „internacjonalu“ i rozciągał gorliwą propagandę na rzecz zasad, wypowiedzianych w ogłoszonym 1867 r. pierwszym tomie „Kapitału“ Marksa. Po śmierci tegoż zajął się wydawnictwem dwóch następujących tomów dzieła i wydał drugi tom (O obiegu kapitałów) w r. 1885, trzeci (O ogólnym procesie kapitalistycznej produkcji) w r. 1894. Engels zmarł na chorobę raka. Ciało jego, w myśl życzenia spalone w sobotę w Londynie, a na pogrzeb przybyli z Berlina przywódcy socjalistów niemieckich Bebel, Liebknecht i Singer.

— **Pasport na tamten świat.** O pogąbskiej zabobonności prawosławnego ludu na Bukowinie świadczy znowu wypadek następujący: Dnia 1 b. m. zmarł w Bojanach, w domu

rodziców, Dymitr Kuczeran, żołnierz obrony krajowej. Zawiadomiona o wypadku komenda wojskowa w Czerniowcach odniosła się pisemnie do rodziców nieboszczyka, z żądaniem, ażeby zwrócili jej pasport wojskowy ich syna. Przedwczoraj nadeszła odpowiedź rodziców. Donoszą oni, że pasportu przedłożyć nie mogą, albowiem włożyli go zmarłemu do trumny, „ażeby na tamtym świecie nie miał trudności w przedostaniu się do nieba“.

— **Marka Twaina** — słynnego humorystę amerykańskiego — dosięgł jak donoszą z Nowego Jorku, wielkie nieszczęście, mianowicie utracił on swój majątek, zarobiony pracą literacką całego życia. Przepadło mu kilkaset tysięcy dolarów, ile jednak, tego on sam dokładnie nie wie i nie był w stanie określić straty podczas procesu cywilnego, wszczętego z tego powodu. Marek Twain zniósł jednak, o ile sędziemu z odpowiedzi dawanych podczas procesu sędziom i adwokatom, nieszczęście z męstwem godnym wielkiego humorysty, któremu w życiu było wesoło, a wszystkie wypadki i nieszczęścia są tylko żartami.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący: Marek Twain, inaczej Samuel Clemens, jako akcyonariusz wszedł do firmy księgarskiej Webstera & Comp., która zbankrutowała. Twain czynił wszelkie starania, by w sądzie poważnie opowiedzieć sędziom i adwokatom historię utraty swych pieniędzy, zarobionych pracami literackimi, ale wszelkie jego wysiłki w tym kierunku były daremne. Sędziowie i adwokaci dowiedzieli się tylko to, iż Marek Twain z czystem sumieniem podpisywał czek, i inne zobowiązania dotąd, dopóki nie został bez grosza. Podpisywanie się na wszystkich dokumentach, jakie mu podsuwano, weszło w zwyczaj Twainowi podczas spółki z Websterem, i humorysta czuł się nawet zasmucony cokolwiek, gdy na pytanie, czy ma się podpisać, sędzia, który sprawę prowadził, odpowiedział, iż podpis jego jest zbyt czysty.

Zapytywano go, jaki dochód miewał ze swych wydawnictw, i gdzie podziewał pieniądze? Odrzekł na to, iż od czasu do czasu otrzypywał czek, mieniał je na pieniądze i wydawał na utrzymanie. Oto wszystko, co wie. Ze zdziwieniem patrzył na sędziów i adwokatów, gdy ci go zapytywali, czy często otrzymywał pieniądze i ile mianowicie za każde swe dzieło? Odrzekł, iż nigdy nie prowadził rachunków ani swoich, ani cudzych, i nigdy nie zaglądał do ksiąg handlowych. Co się tyczy buchaltery, nie ma o niej najmniejszego wyobrażenia. Dawał Websterowi pieniądze, ile razy ten chciał. Potem znów dostał kilka czeków, które zmienił na pieniądze i wydał je. I robił tak ciągle, dopóki nie został bez grosza. Jego odpowiedzi były tak proste i szczere, iż jeden z adwokatów uważał sobie za obowiązek powiedzieć sędziom: „Ten człowiek mówi prawdę. Jest on bezwzględnie uczciwy i nie wie o niczem.“

Rzecz polegała na tem, iż pytano Twaina w charakterze świadka w procesie wytoczonym przez introligatora Tomasza Resela firmie Webstera. Podczas rozprawy wyjaśnił się fakt, iż żona humorysty nabyła prawo do dzieła jego w ten sposób, że dawała Websterowi własne pieniądze w zamian za prawa autorskie do wydawnictw swego męża.

Marek Twain zeznawał rozmaite szczegóły o każdym ze swych dzieł, wydanych oddzielnie. Niektóre książki rozchodziły się w 150.000 egzemplarzy. Dawniejsze dzieła przynosiły więcej dochodu od późniejszych. Jedno tylko, „Białe słoń ukradziony“, przyniosło straty. Za opowiadania w dziennikach Twain otrzymywał często po 6500 dolarów. Nie ma on najmniejszego pojęcia o wartości praw autorskich do dzieł nabytych przez żonę. Zdawało się, iż podczas procesu między się nie sam, lecz za sędziów i adwokatów, którym nie był w stanie dostarczyć danych, potrzebnych do sprawy. Pośród doświadczonych prawników i mówców podobny był do bezradnego dziecka. Po ukończeniu badania poznał się ze swymi inkwizytorami, życząc im wszystkiego dobrego, i odszedł w najlepszym nastroju ducha.

Teraz Marek Twain już przestał być bogatym człowiekiem i napowrót jest takim samym biedakiem, jakim był w młodości, gdy musiał pracować na chleb powszedni to jako flisak na rzece, to znów jako zecer w drukarni i reporter przy małej gazecie prowincjonalnej. Lecz Marek Twain nie upada na duchu, i by poprawić swe finanse, zamierza puścić się w długą podróż niemal naokoło ziemi i wszędzie czytać swe utwory, a po powrocie do Ameryki opisać swą podróż.

— **Panorama raclawicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama raclawicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Bolesław Prus** (Aleksander Głowacki). „Kroniki. 1875—1878.“ Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa 1895.

„Kroniki“ Prusa, których tom pierwszy, pisany przed laty dwudziestu, mamy przed sobą, jakkolwiek stracił musiał pieprzyk aktualności, przedstawiają podwójny interes: rzucają światło z jednej strony na społeczeństwo, dla którego były pisane, — z drugiej zaś, na autora. Społeczeństwo to skupia się w granicach na pozór bardzo szczytłych, wyłącznie niemal w murach Warszawy. Prus, pisząc o niem i dla niego, nie prawi mu komplementów. Łątwoby się dało wysnuć z jego „Kronik“, kreślonych tydzień po tygodniu, długi, długi szereg wymówek, oskarżeń, zarzutów utworzyć z nich obfity i przeziębiony grzechami „rachunek sumienia“ kochanej Warszawy. Czy tylko Warszawa! Autor porusza sprawy najróżnorodniejsze, od drobnych porządków miejskich do potrzeb społecznych — i wszędzie wytyka krzyżące braki lub niedostatki. Prus wszakże nie jest tylko kronikarzem przygodnym. Jest on przednim moralistą i wytykając braki materialne, przenosi winę na wady i niedostatki moralne, na braki duchowe społeczeństwa całego. Tu już sięga on po za granice Warszawy i gdy nawołuje do oszczędności, gdy namawia do zapobiegliwości, gdy ze swzech stron pukając do twardego czaszek ogółu, prawi mu na wszystkie tony o potrzebie trzeźwości i skupienia się, wglądnięcia w siebie, rozwinięcia zmysłu praktycznego, — to czy zamieszkujemy Warszawę czy Lublin, Poznań, Kraków, Lwów, lub którykolwiek punkcik na obszarze ziem polskich, uderzmy się w piersi i przyznajmy w p korze: że i nam się takie napomnienia należą.

Prus, jakkolwiek na utopistę zakrawa, trafia zawsze w sprawy żywo i niejedną potrzebą, której zadośćuczynienia domagał się kronikarz, załatwioną już została: kanalizacja, tramwaje, komisya sanitarna, domy noclegowe, instytucja opiekująca się rozwojem przemysłu i handlu, Towarzystwo ogrodnicze — *jeu passe et des meilleurs*, wszystko to Warszawa obecnie posiada, a nie posiadała przed laty dwudziestu. Po zatem, domaga się mnóstwa innych instytucyj pierwszorzędnej znaczenia, jak: „uorganizowania dobroczynności, przytułku chwilowego dla kobiet poszukujących pracy, spółek rzemieślniczych nabywających mięso wprost od producentów, powiatowych kas oszczędności dla właścicieli większych posiadłości“, i t. d. i t. d. — a cała ta praktyczność okraszona jest humorem folkskim, na poły rubasznym, na poły satyrycznym tak szczerym, że dziś, jak ongi wywołuje śmiech serdeczny.

A jednak do tego śmiechu wplata się nieznacznie uczucie smutku, który powoli wzrasta aż w końcu nad innymi przeważa. Nazwałbym Prusa utopistą — nie nazwę go wszakże idealistą. Utopia bowiem nazwać można w obecną fazie ustroju społecznego zaspokojenie wszelkich potrzeb, o czem on marzy w najrozleglejszych granicach. Lecz czemuż przeważającą nutą — ba! nawet jedyną, — brzmiejącą w tych utyskiwaniach jest nuta praktyczna, że tak powiem zmysłowa, zaspokojenie potrzeb ciała, osiągnięcie najwyższej sumy dobrobytu materialnego? A jest to rys charakterystyczny Prusa nie tylko w „Kronikach.“ W „Lalece“ nie przedstawił nam nie innego. Potępił w czambuł „romantyzm“, „idealizm“, „marzonki“, — w imię praktycznego rozsądku. Lecz te praktyczne ideały, jeśli się tak śmiem wyrazić, nie udzielają żadnego spokoju jego bohaterom. W „Emancypantkach“ niepokój trapi ich coraz wyraźniej, rozpryskując się w końcu w miryadę jakichś niepochwytanych pyłków. Idąc za przykładem niepowołanych krytyków, czyż mamy sformułować sąd zbyt pospieszny, piętnując Prusa mianem „organicznika“? Nie, wstrzymajmy się z sądem. Wbrew postulatowi postawionemu przed sześciu laty przez Świętochowskiego w „Studium o Prusie“, twierdzić się odważymy, że działalność jego literacka daleką jest jeszcze do końca. Talent jego powieściopisarcki, jeden z najpotężniejszych wśród zastępu, który się rozwinął po Kraszewskich Kaczkowskich, Jeźach i innych, przedstawia tę charakterystyczną własność, że się krystalizuje powoli. Mamy prawo spodziewać się jeszcze po nim wielu pięknych utworów. Gdy zaś przyszły historyk literatury współczesnej zechce zbadać wszechstronnie tę oryginalną i tak wybitną indywidualność pisarską — obok mistrzowskich nowel i powieści, przestuduje „Kroniki“ Prusa, jako niezbędny przyczynek do jego charakterystyki i do charakterystyki społeczeństwa współczesnego mu.

A. G.

„**Wesoly deklamator**“. Zbiór wierszy humorystycznych, satyr, fraszek, epigramatów, monologów, dyalogów, komedijek, przysłów, przypowieści, facejki i anegdotek polskich. — Ułożył Zagłoba. — Poznań. — Nakładem rucliwej firmy poznańskiej Karola Kozłowskiego. ukazała się pod powyższym tytułem bardzo użyteczna i pożądana w szerokiej kołach książka, która na 120 stronach mieści nader wielką obfitość dobrze dobranego materiału wszelkiego rodzaju humorystyki polskiej. Mamy tu

wiersze humorystyczne takich autorów, jak Bartelsa, Niemcewicza, Franciszka Morawskiego, Odyńca, Felicjana Faleńskiego, Błotnickiego, Stanisława Grudzińskiego, Asnyka, Kraushara i Derdowskiego, epigramata i fraszki Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Wacława Potockiego, Leona Potockiego, Legatowicza, Antoniego Góreckiego, Aleksandra Fredry, Ignacego Krasickiego, Minasowicza, Nowosielskiego i innych, 3 wyborne monologi Klemensa Juszy, dyalog obyczajowy Faustyna Swiderskiego, komedijki, a pomiędzy niemi komedijkę „Z chłopów król“ Piotra Baryki, wyborne staropolskie facejce i wielką obfitość sentencji i staropolskich przysłów i przypowieści Reja, Wacława Potockiego, Salomona Rysińskiego, Ignacego Chodźki, Krasickiego, Drużbackiej, Żółkowskiego, Wacława Rzewuskiego, księdza Baki, Naruszewicza i innych.

Za zaletę tego dziełka poczytać należy, że nie ma w niem żadnych trywialnych, nieestetycznych lub wręcz nieprzyzwoitych utworów, to też bez obawy może ono znaleźć się w każdym domu polskim. Cena dziełka wynosi tylko jedną markę, czyli 60 ct.

**Z literatury.** Zeszyt VII. wydawnictwa, zatytułowanego „Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach“, ukazał się właśnie na pułkach księgarskich. Treść jego stanowi dokończenie wieków średnich początek nowożytnych. Układem wydawnictwa zajmują się — jak wiadomo — Piotr Chmielowski i Edward Grabowski.

**Birżew.** *Wiedom.* drukują właśnie na swych szpaltach przekład powieści Alfreda Konara: „Siostry Malinowskie“. — Władysław Rabski wydał w Poznaniu, czteroaktowy, tendencyjny moeno zabarwiony, dramat p. t. „Zwycięzca“. Akcja odbywa się w Poznańskim, treścią główną dramatu jest walka dwóch stronnictw o mandat poselski.

**Politik** ogłosiła artykuł p. Ludwika Szepepańskiego o poezjach Zenona Przesmyckiego, Kazimierza Tetmajera. Tytuł jego „Z polskiego Parnasu“.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej miejska w Berlinie.** Ze wzrostem wielkiego miasta wzrasta równocześnie i potrzeba wygodnej a szybkiej komunikacji. Berlin, który jako stolica państwa, wzblił się po nad wszystkie miasta niemieckie, który posiada setki tysięcy robotników, rzemieślników i kupców, potrzebujących z natury swego zajęcia przemieszczać się szybko z miejsca na miejsce, miał przy swojej kolosalnej rozległości, przed założeniem kolei miejskiej, za ledwie parę linii tramwajowych i ludność musiała się po większej części zadawać nielicznymi dorózkami oraz mniej jeszcze licznymi omnibusami.

W r. 1870 oddana została do użytku publicznego kolej obwodowa (*Ringbahn*), dla miasta samego mało jednak dogodnie przyniosła: łączyła pojedyncze dworce różnych kolei i mogła oddawać usługi tylko przezjeźdnym, tudzież ruchowi towarowemu zewnętrznemu, nareszcie niezmiernie była ważną ze względów strategicznych, umożliwiając bowiem wojskom zdążającym czy to ze wschodu na zachód, czy w kierunku przeciwnym, przejazd przez stolicę bez przesiedania i przeładowania koni i pakunków. Dla ruchu w samym mieście, kolej ta prawie żadnego znaczenia nie miała.

Pierwszy projekt kolei miejskiej opracował budowniczy Orth; projekt ten jednak uznany został za niewykonalny. Dopiero projekt opracowany przez znakomitego technika kolejowego Hartwicha, podany przez niemieckie stowarzyszenie *Eisenbahnbau-Gesellschaft* do ministra handlu, otrzymał w roku 1872 zatwierdzenie.

Nie mogąc jednak potrzebnej do budowy sumy dostarczyć, stowarzyszenie *Eisenb. Ges.* zorganizowało spółkę, której akcyje zostały rozbrane przez cztery stowarzyszenia kolejowe i miasto. Tą drogą zebrano 48 milionów marek, z którymi przystąpiono do budowy upragnionej kolei. W r. 1875 położono kamień węgielny pod wiadukt na wschodnim krańcu miasta. Z początku robota szła tak wolno, z powodu trudności gruntowych, że przez pierwsze półrocze roku zbudowano zaledwie 950 metrów wiaduktu. Z powodu wielkich trudności, przeszło o 9 milionów marek kosztorys musiał być podwyższony a towarzystwa mogły zaledwie 50 proc. zobowiązań swych pokryć. Stosunki zaczęły się zaostrzać, budowy zaprzestano; nakoniec miasto widziało się zmuszonym przejąć całą przedsiębiorstwo na siebie, a jako karę za niedotrzymanie umowy Tow. *Eisenb. Ges.* utraciło całe swe nakłady, a inne towarzystwa po 40 proc. zaoferowanych kapitałów.

Po uregulowaniu tych interesów przystąpiono znowu do budowy i robota zaczęła iść o wiele raźniej. W r. 1882 budowa kolei była już ukończoną i 7 lutego odbyło się uroczyste otwarcie.



Jak wielkie były koszty budowy, możemy sądzić z tego, że na metr biezący wynosiły one 7000 marek, a że długość ogólna kolei miejskiej wynosi 12 kilometrów, więc koszty, według ostatnich obliczeń, przedstawiają się w okrągłej sumie 84 milionów marek.

Kolej przecina miasto w kierunku od wschodu do zachodu, przebiega najęściej zamieszkiwane punkty. Musiano też zakupić i zburzyć setki domów, by utworzyć drogę do wiaduktu. Jak wysoka była cena domów w niektórych punktach, pokazuje się ztąd, że aby się uwolnić od ich kupowania opłaciło się je okalać. Okalanie takie powiększyło o 20 proc. długość obrachowaną w projekcie, według którego kolej miejska miała przecinać miasto na linii prostej.

Ruch pociągów na tej kolei kolosalny: jeśliby znalazł się ktoś cierpliwy, któryby zechciał stać przez cały dzień na peronie jednego z dworców kolei miejskiej, zobaczyłby 480 pociągów przebiegających w obie strony (kursują one co 5 minut), złożonych każdy z 6-ju III-iej i 2-eh II-iej klasy wagonów. Pociąg zatrzymuje się na pół minuty; podróżni sami spokojnie, bez zbytejnego pośpiechu, drzwiczki otwierają, słysząc przez chwilę stuk klamek, gwizdawkę prowadzącego pociąg, wagony ruszają a za chwilę nowe zajmują ich miejsce.

Sprzedż biletów odbywa się w kasach i z pomocą automatów. Oryginalne jest to, że automaty te... wydają nawet resztkę w razie potrzeby. Każdy prawie kto w Berlinie mieszka, co jeździć musi, posiada bilet miesięczny; II-ga klasa kosztuje 4 m. 50 f., III-ia kl. 3 marki; bilet zaś osobny II-iej kl. 15 f., III-iej kl. 10 f.; bilet taki służy do przejechania pięciu stacji; bilet na całą linię kosztuje 30 i 20 fenigów.

Pomimo, że znaczna część używających kolei miejskiej posiada karty miesięczne, dzienna jednak sprzedaż biletów wynosi 70.000, a bywają dnie n. p. (Zielone Świątki ostatnie) w których liczba ta dochodzi do 400.000. Kontrola biletów odbywa się nie w wagonach, ale przy wejściu na peron stacji i przy wyjściu z tegoż. Publiczność, rzec można sama pilnuje porządku.

Zadne na świecie miasto nie może się poszczycić dziełem tak pożytecznym pod względem komunikacji, jak kolej miejska berlińska.

**Mięso końskie.** Konsumeya mięsa końskiego we Francji w ciągu ostatnich lat dwudziestu pięciu wzrasta bezustannie i szybko, jak się to okazuje z pracy p. Decroix, zamieszczonej w *Revue des sciences naturelles appliquees*; gdy bowiem w roku 1867 liczba spożytego mięsa końskiego wynosiła ledwie 400.620 kg. z 2.069 koni, doszła ona obecnie do 3.940.000 kg. z 17.256 koni, oraz 8.971 osłów i 667 mułów. Przyrost dokonywał się statecznie, szczególny tylko podskok przypada na drugie półrocze 1870 i pierwsze 1871, czyli na okres obłężenia Paryża i komuny, w ciągu bowiem obu tych półroczy konsumeya wynosiła 12.261.100 kilogramów z 64.362 koni, 635 osłów i 3 mułów. Z Paryża hipofagia rozpostarła się po departamentach, tak, że obecnie jatki końskie znajdują się we wszystkich większych miastach, a w samym departamencie Sekwany jest ich obecnie 132. Mięsa koni zbyt starych, zbyt wycieńczonych lub padłych skutkiem choroby nie używa się wcale. Cena mięsa końskiego wynosi połowę mięsa wołowego, 1 frank 25 centymów za 1/2 kg. poledwicy, 20 do 80 centymów za 1/2 kg. części posledniejszych. Według tegoż autora, jest ono pożywniejsze aniżeli wołowe, 4 kg. bowiem koniny przedstawiają wartość 5 kg. wołowiny.

**Bochnia, 8 sierpnia.** Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 80 ct., żyto 6 zł. — ct., jęczmień 5 zł. 50 ct., owies 6 zł. — ct., koniczyna — zł. — ct., groch — zł. — ct., fasola — zł. — ct., tataraka — zł. — ct., proso — zł. — ct., siano z łak 3 zł. — ct., siano z koniczyny 3 zł. 50 ct., słoma 2 zł. — ct., kartofle hektolitr 1 zł. 60 ct.

Spędzono 696 sztuk bydła, 353 koni i 1630 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 20 zł. 50 ct., nierogaciznę 37 zł. — ct., konie za sztukę od 15 zł. do 150 zł.

Następny targ 22 sierpnia 1895.

**Targ zbożowy.**

**Lwów, 9 sierpnia:** pszenica 7— do 7-80 zł., żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny — do —, owies 6— do 6-50, rzepak 9 25 do 9-50, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-25, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała

— do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.  
Kraków 8 sierpnia: pszenica biała 7-30 do 7-50, czerwona 7-30 do 7-50, żółta 7-30 do 7-50, żyto 6-40 do 6-45, jęczmień browarny — do —, pastewny 5-60 do 5-80, owies 6— do 6-30, hreczka — do —, groch — do —, koniczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 8-90 do 9-15.  
Usposobienie: spokojne.

**OSTATNIA POCZTA**

Uroczysta instalacja Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Maryi Anunicyaty, Córki Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, która już w zeszłym roku mianowana została przeoryszą instytutu dam szlacheckich, na Hradczynie w Pradze, odbędzie się w połowie miesiąca października.

W sprawie londyńskiej depeszy, zapowiadającej nominację wspólnego Pana Ministra skarbu Kallaya europejskim komisarzem w Armenii, dowiaduje się *Kreuz Ztg.* z Wiednia, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna. P. Kallay ani nie jest skłonny opuszczać obecnego stanowiska wspólnego Ministra skarbu, ani też nie może być łatwo zastąpiony.

Cesarz Wilhelm zaprosił ks. Bismarcka na zapowiedzianą na 18 b. m. uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik dla cesarza Wilhelma I.

Organ pruskiego ministra spraw wewnętrznych *Berl. Coresp.* pisze, że na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 3 b. m. utworzone zostaną Izby rolnicze dla W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Śląska, Wschodnich Prus, Pomorza, Brandenburgii, prowincji saskiej, Szlezewiku i Holsztynu oraz obwodów regencyjnych kasselskiego i wiesbadeńskiego.

Z Berlina telegrafują: W obec telegraficznego sprawozdania korespondenta jednego z wiedeńskich dzienników (*Neue fr. Presse*) o odwiedzinach Pana Ministra hr. Gołuchowskiego u ks. Hohenhöhego, które to sprawozdanie prawdopodobnie ma tendencję przedstawić, iż spotkanie miało przebieg chłodny, skoro między innymi znajduje się w niem twierdzenie, że pożegnanie miało charakter „umiarkowany“ (*gemessen*), *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza wyraźnie, że spotkanie, jak się samo przez się rozumie, odbyło się z taką serdecznością, jaka odpowiadała długoletniej osobistej znajomości obu mężów stanu, oraz serdecznym stosunkom obu Państw.

Poselstwo abisyńskie udało się z Peterburga przez Wilno i Odesę do Konstantynopola, skąd ma się udać do Jerozolimy, a następnie powrócić do kraju przez Port-Said i Obok.

Szef abisyńskiej misji duchownej archimandryta Jefrem udał się do Moskwy, gdzie pozostanie w klasztorze do jesieni, a następnie powróci do Petersburga celem zorganizowania misji.

*Nowoje Wremia* nazywają tendencyjnym nonsensem wiadomość, otrzymaną przez anglo-amerykański Związek, że mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, obejmą protektorat tureckiej Armenii. Jeśli kwestya armeńska rozstrzygnięta będzie pomyślnie dla Armeńczyków, stanie się to na podstawie projektu reform jaki przedłożyły Porcie Rosyja, Anglia i Francya, a nie według planu, obmyślanego przez członków armeńskiego komitetu, prowadzących agitację w Londynie.

Austro-węgierski agent dyplomatyczny, Burian, przybył przedwczoraj do Sofii i objął kierownictwo konsulatu.

Nadzwyczajna serdeczność — telegrafują z Bukaresztu do *Pester Lloyd* — z Jaka królestwo rumuńscy przyjomani byli w Ischl, wywarła w bukareszteńskich kołach rządowych jak najkorzystniejsze wrażenie. Do odwiedzin tych przywiązują ogólnie doniosłe znaczenie polityczne. Królestwo rumuńscy oczekiwani są z powrotem w Bukareszcie dopiero z końcem września.

Prasa węgierska jednomyślnie z wielką życzliwością witała pobyt królestwa rumuńskich w Ischlu a dzienniki opozycyjne rywalizowały w swych objawach życzliwości z prasą przychylną rządowi.

Królestwo rumuńscy przenocowawszy w Insbrucku, udali się wczoraj w dalszą drogę do Zurychu.

Wiedeńskie dzienniki zapewniają, że król Karol wracając do Rumunii, zatrzyma się przez kilka dni w Wiedniu.

Stan zdrowia Papieża Leona XIII. — jak piszą z Rzymu do *Pol. Corr.* — jest mimo wielkich upałów bardzo dobry. Lekarz przyboczny dr. Laponni odwiedza każdej niedzieli o godzinie 9 rano Ojca św. i nie ma powodu zalecania jakiegokolwiek szczególnych przepisów. Regularny tryb życia Papieża nie uległ żadnej zmianie. Codziennie celebrował w małej kaplicy około swoich apartamentów Mszę św. w święta zaś odprawia nabożeństwo w prywatnej kaplicy. W tym ostatnim wypadku obecni są na Mszy św. wszyscy służbowi prałaci i cudzoziemcy. I tak przeszłej niedzieli zgromadziło się w kaplicy dwudziestu amerykańskich prałatów i dwustu turystów. Dowodem zdrowia i sił jest nadto ta okoliczność, że Ojciec św. przyjmuje codziennie sprawozdania wyższych urzędników Watykanu, kardynałów, przybywających do Rzymu biskupów i apostolskich wikaryuszów i roztrząsa z nimi obszernie sprawy Kościoła. W tych dniach przyjęci zostali na dłuższej audyencji apostołscy wikaryusze z Madagaskaru i Kolumbii — Ojciec św. przebywa już teraz w ogrodach watykańskich, bawi w nich jednak krócej, niż zazwyczaj, gdyż zdaje się być bardzo zajęty. Prawdopodobnie niezadługo ukaże się jedna z tych wielkich odezów pasterskich, które niosą światu ukojenie i wskazują mu drogę prawdy.

Nota włoskiej Agencji Stefaniego zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby wysłanie posiłków do kolonii erytrejskiej lub w ogóle wysłanie wojsk do Afryki było przedmiotem obrad w łonie rządu.

Dochód z pośrednich podatków we Francji w miesiącu lipcu wykazuje, pomimo zmniejszenia się cła w wysokości 1.861.000 fr., nadwyżkę w stosunku do tego samego miesiąca przeszłego roku w kwocie 6.216.000 fr.

Dziennik *XIX Siecle* apeluje do władz niemieckich, aby zabroniły niemieckim stowarzyszeniom odwiedzania grobów poległych w r. 1870 towarzyszy na terytorium francuskim, gdyż musiałoby ztąd przyjść do scen pożalowania godnych, któreby naruszyć mogły panujące obecnie prawidłowe stosunki pomiędzy sąsiednimi państwami.

We Francji nowy skandal. Feliks Martin, b. prezydent kolei południowej, przesłuchiwany w areszcie śledczym, zeznał, że senator Magnier, dyrektor dziennika *Evenement*, otrzymał jako członek rady generalnej departamentu V 54.000 franków za obietnicę popierania interesów Martina. Sąd wdrożył dochodzenie przeciw senatorowi Magnier, nie zapytując się senatu — z powodu jego odroczenia — o pozwolenie. *Evenement* oświadcza, że rozwiązała wszelkie stosunki ze swoim dawnym naczelnym redaktorem Magnierem. Obiegają pogłoski, że Magnier zbiegł za granicę.

Ważną enuncyacją polityczną w zakresie wewnętrznej polityki angielskiej, jest mowa polityczna jaką w tych dniach miał przywódcę liberałów-unionistów i członek gabinetu Chamberlain w klubie unionistycznym w Birmingham'ie. W końcu przemówienia mowca obszernie rozwodził się nad politycznymi zadaniami partii unionistów i unii pomiędzy konserwatystami i liberałami. „Związek unionistyczny — prawil Chamberlain — był koniecznym warunkiem naszego powodzenia. Nie odróżniałem nigdy unionistów od konserwatystów, dziś jednak napewno twierdzić mogę, iż o ile związek z konserwatystami nadał partii naszej znaczenie polityczne, o tyle tenże związek dał konserwatystom przewagę, którą wykazały ostatnie wybory. Obie tedy partye dobrze wyszły na sojuszu. Niech jednak nikt nie myśli, iż porozumienie było łatwym. Przeciwnie, kosztowało ono bardzo wiele pracy. My tylko, przywódcy stronnictw, moglibyśmy objaśnić, jak wielkiego taktu politycznego potrzeba było do doprowadzenia do skutku unii pomiędzy żywiołami wręcz sobie nieprzychylnymi jak wigowie i torysi. Nie tylko doprowadzenie do skutku unii naszej zasługuje na uwagę, ale i jej trwałość. Historia parlamentaryzmu angielskiego nie pamięta, aby kiedykolwiek sojusz pomiędzy dwoma partjami politycznymi przetrwał trzy z rzędu okresy wyborcze. Nie tylko zaś związek nasz przetrwał trudne chwile, ale obecnie jest silniejszy niż kiedykolwiek. Unia nasza zrodziła się w chwili przesilenia i niebezpieczeństwa dla całości państwa. Dziesiątki lat cementowano ją poświęceniami obu partji i działalnością rozumną. Partya unionistów wytrzymała wszystkie ataki ze strony nieprzyjaciół zewnętrznych, a co ważniejsza, nieprzyjaciół wewnętrznych, którzy należą pozornie do partji, działają jednak na jej szkodę przez niedostateczne zdanie sobie sprawy z jej celów i zadań. Dziś związek nasz doszedł do szczytu swych wpły-

wów, gdy u steru rządu stanął nawet gabinet unionistyczny. Jestem przekonany, że partya unionistów istnieć będzie ciągle, jako świadectwo, iż połączenie obcych nawet sobie żywiołów, jest możliwem na gruncie rozumnej nie doktrynerskiej polityki państwowej“.

Angielskie wojenne okręty wyjeżdżają dzisiaj z Gibraltaru z tajnymi rozkazami. Zdaje się, że miejscem przeznaczenia jest dla nich wybrzeże marakońskie.

*Times* i *Standard* otrzymały z Waszyngtonu wiadomość, że tamtejszy ambasador angielski sir J. Pauncefote ma zostać ambasadorem w Berlinie, jako następca sir E. Malleta. *Times* dodaje, że pogłoska ta nie znajduje wiary w waszyngtońskim wydziale stanu.

*Biuuro Reutersa* donosi z Pekinu: Na posiedzeniu rady Tsung-li-Yamen we środę, orzeczoną miała być dymisyja prezesa ministrów, Hsu-yung-yi. Głównym powodem dymisyji jest udział w rokowaniach o pożyczkę rosyjsko-chińską i świeżo zawarty z Francją traktat.

O obecnym stanie kwestyi marokońskiej donosi *Berl. Tageblatt* z pewnego źródła, że dnia 21 lipca nadesłano do Tangeru odszkodowanie w sumie 50 tysięcy dolarów. Poseł Tattenbach odmówił przyjęcia tej sumy i postawił znane *ultimatum*, żądające ukarania morderców Rockstroha. *Ultimatum* przyjęte zostało przez rząd marokoński, można zatem spodziewać się, że sprawa będzie wkrótce ostatecznie załatwioną.

**TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ**

**Wiedeń, 9 sierpnia.** Najj. Pan nadał P. Kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości, tajnemu radcy, szefowi sekcji dr. Krallowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

*Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyonowane: nową procedurę cywilną i normę jurysdykcyjną oraz ustawy wprowadzące.

**Esseg** (w Slawonii), 9 sierpnia. Wczoraj ponowili się, podczas występu w teatrze goszczącej tu trupy węgierskiej, skandale. Wieczorem zebrały się przed teatrem tysiączne tłumy, które wołały: *Pereat Pejaczewicz, Ziwio Starcewicz!* Tłumy spiewały nową pieśń: *Esseg jest już madziarskiem* — i zarzucały teatr kamieniami i jajami. Wojsko rozpedziło tłumy i oczyściło ulice.

**Sydney, 9 sierpnia.** Parowiec angielski *Catterthum* w drodze z Sydney do Honkongu rozbił się. Okręt i cała załoga poszły na dno morza. Część podróżnych i żołnierzy uratowano.

**Roveredo, 9 sierpnia.** Generał włoski Baratieri przybył tu wczoraj popołudniu. Powitali go wiceburmistrz i grono przyjaciół. Generał zamieszkał w domu prywatnym.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń, 9 sierpnia 1895, godzina 10 minut 35.** Akcje kredytowe 397-25, Akcje kolei państwowej 414-25, Akcje tytoniowe —, Anglo-austryackie 166-25, Unionbank —, Południowej 109-50, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 273 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98 —, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59-45 —. Usposobienie nierozstrzygnięte.

**Wiedeń, 9 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 93-50, Węgierskie akcje kredytowe 487-75, Akcje anglo-austryackie 167-25, Akcje banku Union 346 —, Akcje kolei Południowej 109-50, Losy tureckie 73-30, Akcje kolei państwowej 415-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 324 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-40, Akcje tytoniowe 233 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98 —, Akcje kolei Elbetal 291-50, Akcje banku dla krajów koronnych 274 —, 4-procentowa węgierska renta złota 123-20, Akcje banku związkowego 167 —, Rubel papierowy 1-30 —, Węgierska renta papierowa 99-85, Kredytowe ziemskie 530 —, Kredyty 398-50, Rimamurania 283-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.



# Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.  
(czas środkowo-europejski).

Nadesłane.

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi			
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe	
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:05	9:00				
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:05	8:40	2:50	11:00	4:55
Z Warszawy	5:10			9:06	9:00			11:00	4:55
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)					9:00				6:45
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5:10					8:40	11:00	4:55	
Z Muszyny - Kryńcy i Mszany dolnej przez Tarnów				9:06					
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22							
Z Rozwadowa i Nadbrzezia				7:00					
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22			9:06			8:40	11:00	4:55
Z Mező-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł					9:00		2:50	4:55	
Z Chabówki przez Przemysł		1:22							
Z Zagorza przez Przemysł		1:22			9:00		2:50	4:55	10:25
Z Chyrowa przez Przemysł		1:22		7:00	9:00				6:45
Z Zawowczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)				12:05	8:10			5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)					1:42			5:25	9:33
Z Skolego i Strija				12:05	8:10	1:42	9:16		9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję				12:05	8:10	1:42		5:25	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50					6:15			
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu				1:32					10:35
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa				6:17					2:40
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu				7:37					10:30
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską				8:00	4:40				9:15
Z Bełzca				4:40					9:15
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44		8:02	4:33		2:10	6:00	10:14
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00		8:25	5:00		1:56	5:46	9:50
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)				8:25					3:20
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania				8:15					2:26
									3:45

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.  
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Objawisz z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

## HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)  
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostę uczynić. Z wysokim poważaniem  
**Albert Skowron i Spółka.**  
właściciele hotelu europejskiego.  
Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 3 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9. sierpnia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	222 — 225 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	321 — 325 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440 — — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 4 pr. kor.	97 — — —
" 5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 60 101 30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 75 101 45
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50 99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 10 98 80
" 4 pr. w. a. los w 56 l.	98 10 98 80
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Obligacje za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 40 99 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 20 — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
" 4 1/2 pr. w. a.	100 60 101 30
" 4 pr. koronowej	98 30 99 —
Losy miasta Krakowa	26 50 28 50
" Stanisławowa	42 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 68 5 78
Napoleonor	9 59 9 69
Półimperyal	10 — — —
Rubel rossyjski srebrny	1 26 — 1 36 —
" papierowy	1 29 1/2 1 30 1/2
100 marek niemieckich	59 25 59 65

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05	
lut-y-sierpień	100.90	101.10	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15	
kwiecień-październik	100.95	101.15	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	151.50	152.50	
" 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	154.50	155.50	
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	153. —	153. —	
" 1864 po 100 zł.	195.50	196.50	
" 1864 po 50 zł.	195.50	196.50	
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —	— — —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	159.50	160.50	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.40	123.60	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	191.30	191.50	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowinay	— — —	— — —	
Galicyj	— — —	— — —	
Niższej Austrii	109.75	— — —	
Siedmiogrodu	— — —	— — —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.20	99.20	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	168.50	169.50	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	398.50	399 —	
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	925. —	935. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —	— — —	
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 i 200 wpl. 40 pr.	— — —	— — —	
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— — —	— — —	
Bank dla krajów koren. 4 200 zł.	276.75	277.25	
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1075. —	1077. —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —	— — —	
Austr. Tow. żegl. par. d. n. po 500 zł. m. k.	552. —	556. —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	— — —	— — —	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— — —	— — —	

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3555. — 3565. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	321.60 323.60
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	140.75 — —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209. — 210. —

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.75 121.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90 100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	118. — 118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. " " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.75	— — —
" " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	101. — 101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40 — —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 — —
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50 100.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100. — 101.90
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101. — 103. —
" po 100 zł. 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokala)	— — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.60 94.60
" z r. 1884	99.50 100.50
" z r. 1866	— — —
" z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.75 146.25

6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.25 201.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58. — 60. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145. — 150. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50 28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. — 23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61. — 61.50
Pańszego po 40 zł. m. k.	61. — 62. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50 18. —
" węg. po 5 zł.	11.20 11.70
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50 24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70. — 71. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50 73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75 46. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150. — — —
" po 50 zł. a. w.	72. — 76. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53. — 55. —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —

7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	121.45 121.80
Paryż	48.12.5 48.1.75

Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.76 — 5.78 —
" pełnej wagi	5.72 — 5.74 —
Korona	— — —
20-frankówka	9.62.5 — 9.64. —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

# WZMENA I KURZ EDOWY.

## Licytacje.

L. 3531 (5482 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Michała Jednokiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 16 w dniach 12 września i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż całej realności pod N. kons. 222 w Brzeżanach (Rurycka) położonej wedle wykazu hip. l. 1400 Franciszka i Józefa Łysakowskich własnej i 4/8 części realności wykazem hip. l. 1350 gminy Brzeżany objętej, Franciszka Łysakowskiego własnych.  
Każda z tych realności będzie z osobna sprzedana.  
Cena wywołania wynosi dla całej realności wykazem hip. l. 1400 gminy Brzeżany kwotę 4561 zł. 82 ct., a dla 4/8 części realności wykazem hip. l. 1350 gminy Brzeżany

objętej kwotę 236 zł. 57 1/2 ct. niżej której dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.  
Wadyum ustanowione co do realności whl. 1400 na kwotę 457 zł. co do 4/8 części realności whl. 1350 na kwotę 24 zł.  
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku do zapłaty przypadła.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.  
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20 maja 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adwokata

dra Czajkowskiego z substytucją p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.  
Brzeżany, dnia 15 czerwca 1895.  
L. 7130 (5494 2-3)  
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Weissmanna w kwocie 315 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 września 1895 i 14 października 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykaz hipoteczny l. 372 i połowy z połowy ciała hipot. wyk. hipot. l. 229 gminy katastralnej Kupezyńce Iwana Górki własnych.  
Cena wywołania wynosi 407 zł. 50 ct. Wadyum 40 zł. 75 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Tarnopol, dnia 30 maja 1895.

L. 2208 (5474 2-8)  
W dniach 17 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 494 ks. gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Katarzyny Kieban, Antoniego Skowronskiego, Marcyna Skowronskiego i Maryi Skowronskiej jako własność zsiatbulowawej w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 130 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włoś. w likwidacji we Lwowie.  
Cena szacunkowa wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Bohorodczany, dnia 7 czerwca 1895.



L. 3351 (5400 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod Nk. i lwh. 62 w Kobiernicach położonej, Józefa Jurowicza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 18 września i 21 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 701 zł. 65 ct.  
Wadyum 70 zł. 17 ct.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dra Fabrygo.  
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.  
Kęty, 30 czerwca 1895.

L. 731 (5465 2-3)  
Sąd Strzyżowski zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 121 w Strzyżowie położonej w h. 52 dla gminy kat. Strzyżów objętej do Szymona Sturma należącej.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 września 1895 i 22 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 587 zł. 50 ct. poniżej, której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji wynosi 58 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.  
Strzyżów, 18 marca 1895.

L. 11367 (5438 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 60 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg połowy realności wyk. hip. 90 ks. gr. gm. katastr. Trembowla objętej dłużniczki Mindli Endmann własnej, tudzież 1/3 części realności objętej wyk. hip. 546 ks. grunt. gminy kat. Trembowla dłużnika Arona Bitterfelda względnie Samuela Dawida 2 im. Adler własnej na dniu 6 września 1895 i 14 października 1895 zawsze o 11 rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową przy drugim zaś także poniżej takowej.  
Cena wywołania wynosi do 1. 234 zł. do 2. 264 zł. 66 ct. a wadyum do 1. 23 zł. do 2. 27 zł.  
Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Karol Berchard.  
Trembowla, 20 maja 1895.

L. 2246 (5462 3-3)  
W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bryka przeciw Kajetanowi Karnaczynskiemu o 89 zł. 90 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 16 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 152 w Białokiernicy położonej, a w h. 166 i połowy w h. 165 teje gminy objętych.  
Cena szacunkowa oraz wywołania 209 zł. w. a.  
Wadyum 21 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. dr. Kazimierz Pawlikowski.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, d. 10 kwietnia 1895.

L. 6114 (5457 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 23 września 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 58 według wyk. hip. 58 gminy katastr. Straconka, Andrzeja Klischa własnej, na rzecz Katarzyny Zielińskiej pto 100 zł. z pn. Cena wywołania 1400 zł.  
Wadyum 140 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Józefa Schmetterlinga.  
Biała, d. 14 lipca 1895.

L. 9034 (5464 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Erste Prerauer Maschinenfabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora et Co. w Prerowie przeciw Mendlowi Kugler o zapłatę kwoty 380 zł. w. a.

z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności objętej w h. 664 gminy Karłów egzekuta własnej.  
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 6190 zł. zaś wadyum 10 proc. teje.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dra Ziembra w Sniatynie z zastępstwem adw. dr. Kaweckiego.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.  
Sniatyn, 25 czerwca 1895.

L. 2264 (5442 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 10 września 1895 i 15 października 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 213 gminy Wiśnicz objętej, dłużników spadkobierców Berla Wolfa na rzecz J. Józefa Suschnego pto 54 zł. 56 ct. z pn. Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli not. Aleksander Runge w Wiśniczu.  
Wiśnicz 14 lipca 1895.

L. 1634 (5475 3-3)  
W dniach 11 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle ks. gr. gminy kat. Bohorodczany lwh. 458 na imię dłużników Fedia Haława i Zofię Haławą po połowie jako własność zaintabulowanej w celu ściągnięcia proszącego w ilości 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.  
Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, d. 7 czerwca 1895.

L. 6519 (5430 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 16 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 436 gminy Kamionka str. spadkobierców Chaima Beigla własnej na rzecz Tauchima Land pto 182 zł. 23 ct.  
Cena wywołania 697 zł.  
Wadyum 70 zł.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dra Karola Lenartowicza.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kamionka str. 27 czerwca 1895.

L. 6210 (5440 3-3)  
W dniu 10 września 1895 o 9 godz. przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu publiczna relicytacja realności objętej wykazem hip. l. 406 gminy kat. Niżajów, pierwotnie Izaaka Hermana własnej.  
Realność ta na powyższym terminie sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej na koszt i niebezpieczeństwo łamiącego kontrakt pierwotnego nabywcy Pinkasa Teifera.  
Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 17 0 zł.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adwokat dr. Schweizer z Bursztyna.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 30 maja 1895.

L. 5474 (5431 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 523 zł. 90 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tut. sądzie przymusowa sprzedaż:  
a) realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Przytkowice objętej, Jana Kucharczyka własnej;  
b) realności lwh. 187 gm. Przytkowice objętej, spadkobierców sp. Jerzego Bittnera własnej;  
c) realności lwh. 193 gm. kat. Przytkowice objętej, małolet. Franciszka i Katarzyny Smajków oraz Maryi z Dynajów Smajkowej własnej;  
d) realności lwh. 200 księgi gruntowej gminy kat. Przytkowice objętej, Agnieszki 1o Żak 2o Zawada własnej;  
e) realności lwh. 236 ks. grunt. gminy

kat. Przytkowice objętej, Szymona Piętasza recte Piętonia własnej;  
f) realności lwh. 273 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Piotra i Maryanny Ciepłych własnej;  
g) realności lwh. 338 księgi gruntowej gminy katastralnej Przytkowice objętej, Katarzyny Brzezińskiej i Stanisława Kucharczyka własnej i  
h) realności lwh. 370 ks. grunt. gminy kat. Przytkowice objętej, Jędrzeja i Weroniki Kanałów w dwóch terminach mianowicie dnia 16 września 1895 i dnia 21 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Förster w Kalwarii.  
Cena wywołania realności: ad a) 528 zł. 50 ct., wadyum 53 zł., ad b) 383 zł., wadyum 38 zł. 30 ct., ad c) 1410 zł. wadyum 141 zł., ad d) 737 zł. 50 ct., wadyum 74 zł., ad e) 200 zł., wadyum 20 zł., ad f) 456 zł., wadyum 45 zł. 60 ct., ad g) 651 zł. 50 ct., wadyum 66 zł., ad h) 600 zł., wadyum 60 zł.  
Kalwarya, 15 lipca 1895.

L. 2694 (5461 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Miłowce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny 1o Pajestkowej 2o Sołtykowskiej pko Reginie 1o Zawadowej 2o Wojtyłowej o 12 zł. 82 1/2 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 554 ks. grunt. dla gminy kat. Żabnica objętej, na dzień 18 września i na dzień 18 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.  
Wadyum 14 zł.  
Cena szacunkowa 138 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski w Miłowce.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.  
Miłowka, 30 maja 1895.

L. 2702 (5472 2-3)  
W dniach 18 września 1895 i 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy posiadłości wedle w h. 271 ks. grunt. gm. kat. Iwanikówka i cała posiadłość wedle w h. 272 ks. grunt. teje gminy na Wasyla Pilipczuka jako własność zapisanych w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 73 zł. 9 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.  
Cena szacunkowa wynosi 173 zł. a wadyum 17 zł. 30 ct.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, d. 9 czerwca 1895.

L. 3221 (5498 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 7 zł. 13 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hipot. l. 46 gminy Barwałd górny objętej, dłużnika Jakóba Balsa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lipca 1895 i dnia 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.  
Cena szacunkowa wynosi 570 zł.  
Wadyum 57 zł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwarya, 23 maja 1895.

L. 3175 (5499 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. odbędzie się na rzecz Szymona Mannego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 86 i całej posiadłości wyk. hipot. l. 226 gminy Kalwarya objętych, dłużniczki Kunegundy Szymakowskiej własnych, w dwóch terminach mianowicie dnia 5 sierpnia i 5 września 1895 o 10 rano.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.  
Cena szacunkowa pierwszej 200 zł., drugiej 100 zł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kalwarya, 27 kwietnia 1895.

L. 1241 (5466 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Seliga Grolla w kwocie 4 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 23 września 1895 i dnia 22 października 1895 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 30 księgi grunt. gminy. Żurawkowa objętej, przedtem Sofrona Pieniaka a obecnie Dmytra Pieniaka własnej.  
Cena wywołania 82 zł. 98 ct.  
Wadyum 8 zł. 30 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie.  
Żydaczów, 18 maja 1895.

L. 8086 (5507 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Fischla Fischmann jako prawnouabywey Serli Fischmann przeciw Stanisławowi Isańskiemu w kwocie 252 zł. wa. z pn. rozpisana zostaje egzekucyjna publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy z 1/4 części realności objętej wykazem hip. 61 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dąbrówka własność dłużnika stanowiącej.  
Licytacja ta odbędzie się dnia 23 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny.  
Cena wywołania a zarazem wartość szacunkowa wynosi 500 zł.  
Wadyum 50 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brylińskiego z substytucją dr. Aleksandrowicza adwokatów w Samborze.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.  
Sambor, 30 czerwca 1895.

L. 286 (5510 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 14 zł. 25 1/2 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa i Maryi Nowaków w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 11 gm. kat. Damienice objętej dłużnej masy spadkowej sp. Antoniego Nowaka własnej w 2 terminach a to 5 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Michnik. Wadyum 67 zł. wa.  
Bochnia, 28 marca 1895.

L. 7398 (5506 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 2115 zł. 87 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Szymona Lederfeinda, Israela i Chaji Ternerów własnej w Kołomyi pod Nr. 783/682 położonej wykazem hipot. l. 102/II objętej w dwóch na dzień 3 września i 15 października 1895 każdym razem na godzinę 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4884 zł. 90 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 485 zł. 50 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.  
Kołomyja, 23 czerwca 1895.

L. 4549 (5515 1-3)  
W dniach 10 września i 15 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 410 ks. gr. gminy Jablonica objętej, na zaspokojenie pretensyi Israela Rosenthala w kwocie 1940 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania 7000 zł.  
Wadyum 700 zł.  
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Berlsteina z Delatyna.  
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Delatyn, d. 26 czerwca 1895.



L. 3519 (5511 1—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Grzesika Kaspra w kwocie 14 zł. 86 $\frac{1}{2}$  ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 43 wykazem hipotecznym Nr. 43 gm. Buczyna objętej Kaspra Kowalskiego własnej.  
Cena wywołania 221 zł. 40 ct.  
Wadyum 22 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzytelności dr. Serafiński w Bochni.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4888 (5512 1—3)  
W dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności firmy Max Herzog et Comp. w kwocie 276 zł. 50 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacja 4/5 ciała hipotecznego wyk. hip. l. 654 ks. Bóbrka objętego; Rozy Gottlieb własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 200 zł.  
Poręczne 10 pr.  
Kurator wierzytelności c. k. not. Robert Adamski w Bóbrce.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, d. 30 czerwca 1895.

L. 5015 (5513 1—3)  
W dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyj Leiby Rosenthala w kwocie 200 zł. przymusowa publiczna sprzedaż sumy 112 zł. 50 ct. w stanie biernym ciała hip. l. 191 i 1/3 ciała hipot. 190 gminy Dzwiniogród, Iwana Pańczyniaka własnych, na rzecz Leiby Grünblatta zainstalowanego, na drugim terminie także poniżej ceny wywołania 112 zł. 50 ct.  
Wadyum 10 pr.  
Blizsze warunki można przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, d. 30 czerwca 1895.

L. 6721 (5514 1—3)  
W dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sprawie Wolfa Safrana przeciw Józefowi Fiebert i tow. o zniesienie współwłasności realności lwh. 166 gminy Bóbrka przez sąd tutejszy licytacja ciała hip. wykazem hip. l. 166 ks. gr. gm. Bóbrka objętego, Wolfa Safrana, Józefa Fieberta i Ruchli Safrana własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 177 zł.  
Poręczne 10 pr.  
Kurator wierzytelności c. k. notaryusz pan Adamski.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bóbrka, d. 30 czerwca 1895.

L. 9426 (5516 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyj Dawida Jojny Magera w kwocie 82 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 13 września 1895 i 15 października 1895 każdakrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 81 księgi gruntowej gminy Chłopy objętej i realności whl. 94 ks. grant. gminy Litewka objętej, dłużnika Stefanka Drozda własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej jeżeli zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 650 zł.  
Wadyum 65 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.  
Komarno, d. 15 września 1894.

L. 7338 (5496 1—3)  
Odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 września 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 października 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 665 gmina Romanówka, Chaima Leiby Stauba własnej na rzecz Izaka Seidmana peto 347 zł. 46 ct. z pn.  
Cena wywołania 380 zł.  
Wadyum 38 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności hipotecznych ustanowiono kuratora c. k. notaryusza p. Konstantego Widawskiego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, d. 21 lipca 1895.

L. 6860 (5493 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samsona Ehrlicha w sumie 160 zł. wa. z należytosciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 91 księgi grunt. gminy Rzechowa objętej, do Wawrzyńca Soboty należąca.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 18 września 1895 i 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 360 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 36 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 19376 (5421 1—3)  
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Lustgartena w kwocie 4500 zł. z pn. w dniu 12 września 1895 i 17 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 72 dz. III w Krakowie położonej lwh. 583 objętej Maryi Gabryeli Józefy 3 im. z Platowiczów Ertlowej własnej.

Cena wywołania wynosi 6700 zł., wadyum 670 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności jest adw. dr. Olearski, zastępcą adwok. dr. Łepkowski.

Kraków, 31 maja 1895.

L. 22147 (5420 1—3)  
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy Juliusz Przeworski w kwocie 3000 zł. z pn. w dniu 16 września 1895 i 21 października 1895 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż dóbr tabularnych Prusy.

Cena wywołania wynosi 139694 zł. 59 ct., wadyum 13970 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Emil Schwarz.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 9373 (5384 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa „Wzajemna pomoc” w Białej w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 września i 21 października 1895 o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 136 oraz 1/4 części lwh. 293, 1/6 części lwh. 359, 1/10 części lwh. 360, 1/14 części lwh. 362 i 1/24 części lwh. 363 wszystkich ks. gr. gm. Wilkowiec objętych Jakóba Polaka własnych.

Cena wywołania 550 zł. Wadyum 55 zł.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.  
Biała, dnia 20 lipca 1895.

L. 1468 (5391 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyj Arona Gottlieba w kwocie 50 zł. wa. z przynależ. odbędzie się w tymże sądzie dnia 23 września 1895 i dnia 21 października 1895 o 10 godzinie rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności l. k. 61 w Żydaczowie położonej whl. 661 ks. gr. gm. Żydaczowa objętej dłużnika Jędrzeja Święcieckiego własnej.

Cena wywołania 1795 zł., wadyum 180 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacji przeglądać można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzytelności p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie.  
Żydaczów, 30 kwietnia 1895.

## Konkursa.

L. 7056 (5504)  
Odnosnie do konkursu w nr. 181 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnionej, upływa z dniem 25 sierpnia 1895.  
Lwów, 2 sierpnia 1895.

L. 2296 (5505 1—3)  
W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada starszego dozorey więźniów pierwszej i ewentualnie jedna posada drugiej klasy z roczną płacą 400 względnie 350 zł. tudzież 25 procent. dodatkiem aktywalnym, dzienną

porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkaniem wolne w zakładzie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX—98) prenotację do służby rządowej uzyskali, tudzież, że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli 35 roku życia.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają udowodnić świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego, że do służby dozorey więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w tutejszej dyrekcji do dnia 7 września 1895.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.  
Stanisławów, 5 sierpnia 1895.

L. 1332 (5479 2—3)  
Stosownie do § 17 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dznk. ust. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki dla gminy Kamionka wołoska położonej w powiecie rawskim.

Podania należy wnosić na ręce Wydziału pow. w Rawie z dowodem fachowego uzdolnienia, najpóźniej do końca sierpnia r. b.

W podaniu należy również wymienić gdzie i jak długo kompetentka o posadę dotąd praktykę wykonywała i udowodnić wiek swój metryką chrztu.

Jako roczną płacę ustanawia się 50 zł. oraz po 1 zł. od każdego porodu.

Płacę wypłaca kasa gminna miejscowa. Podwoły do chorej tam i z powrotem dostarczać ma gmina, jeśli o dległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak 3 kilometry.

Od wydziału powiatowego.  
Rawa, dnia 26 lipca 1895.

L. 826 (5480 2—3)  
Ne mocy uchwały Rady powiatowej rawskiej z dnia 14 listopada 1894 zatwierdzonej decyzjami Wydziału krajowego i c. k. Namiesnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza w Magierowie.

Okręg stanowi gmin dziesięć z ludnością 15027 dusz i obszarem 198 klm. kwadr.

Do podania należy dołączyć:

1. dowód prawa obywatelstwa austriackiego,

2. Dyplom doktora medycyny uprawniającej do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. Dowód praktyki dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Stosownie do § 11 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. ustanawia się płacę roczną na 500 zł. zaś ryczałt kosztów podróży na 300 zł.

Na lekarzu ciąży obowiązek utrzymania apteki domowej.

Podania należy wnosić do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu na ręce Wydziału powiatowego w Rawie, poczem dalsze zarządzenie z § 8 nastąpi.

Rawa, 2 sierpnia 1895.

L. 3220 (5481 2—3)  
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy domu na umieszczenie c. k. Starostwa w Gródku pod Lwowem w kwocie 24603 zł. 54 ct. odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. o godzinie 11 rano publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, do których 5 pr. wadyum dołączyć należy.

Magistrat król. wol. miasta  
Gródek, 5 sierpnia 1895.

L. 7056 (5470 2—2)  
Odnosnie do konkursu w Nr. 180 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem,

że konkurs na dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnione, z dniem 25 sierpnia 1895 upływa.  
We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 7056 (5469 2—2)  
Odnosnie do konkursu w Nr. 180 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Kołomyi opróżnionej, upływa z dniem 25 sierpnia 1895.  
We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1895.

## Upadłości.

L. 4120 (5483 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle w sprawie konkursu masy spadkowej sp. Jana Nepomucyna z Oleksowa Gniewosza w Krościenku niższym zamieszkałego zawiadamia, że na zasadzie §§ 71 i 72 ust. konk. uwalnia dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. adjuksa sądowego dr. Władysława Kruczkiewicza w Jasle od dalszych obowiązków tego urzędu, a w miejsce jego ustanawia komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Krośnie Feliksa Rebena i skutkiem tego zmienia postanowienie uchwały z dnia 15 czerwca 1895 do l. 3727 o tyle, że termin w tej uchwale do likwidacji i uporządkowania wierzytelności wyznaczony na dzień 6 września 1895 o godz. 9 przed południem już nie w Jasle lecz w Krośnie przed nowo ustanowionym komisarzem konkursowym odbyć się ma i że wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krośnie (nie zaś w Jasle) lub też w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie (nie w Jasle) obowiązani są, donieść sądowi o obranym w Krośnie (nie w Jasle) mieszkającym pełnomocnikowi pod rygorem ustanowienia dla nich kuratora na ich koszt i niebezpieczeństwo.  
Jasło, dnia 6 lipca 1895.

## Kuratele.

L. 9068 (5401 3—3)  
Fedko Myszoherb, gospodarz z Lipiny ad Staresioło, marnotrawcą uznany, kuratorem dlań Iwan Borysko z Lipiny ustanowiony.  
Lubaczów, 7 września 1894.

L. 3434 (5432 3—3)  
Paulina Kaas rodem z Nowej góry pozostająca w Zakładzie obłąkanych na Kulparkowie, uznana umysłowo chorą.  
Kuratorem jej Jan Słowik z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 20 lipca 1895.

L. 8872 (5436 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił w miejsce zmarłego Stefana Kobaka, Iwana Gerwonę ze Skomoroch kuratorem bezwłasnowolnego Pawła Kobaka.  
Sokal, 30 czerwca 1894.

L. 31516 (5503 2—3)  
Adolf Rozdół z Wiednia uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Maurycy Rozdół.  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I.  
Lwów, 30 czerwca 1895.  
Rada c. k. Sądu krajowego.

L. 1010 (5497 2—3)  
Dla marnotrawnego Mikołaja Hyka z Huczka ustanowiony został kuratorem Franciszek Hrycek z Huczka.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Debromil, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4405 (5495 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że Maryanna Szczygiełek uznana została umysłowo chorą i dla niej kuratora Jędrzeja Hojnowskiego z Jadownik podgórných ustanowiono.  
Brzesko, dnia 10 lipca 1894.

L. 23784 (5492 2—3)  
Dla obłąkanej Wiktorji Kołtun z Chelmu ustanowiono kuratorem ojca Wincentego Kołtuna.  
Sąd miejsko delegowany.  
Kraków, 24 lipca 1895.

L. 23782 (5491 2—3)  
Dla obłąkanej Nepomucynej Astowej z Krakowa ustanowiono kuratorem Piotra Kapale.  
Sąd miejsko-delegowany.  
Kraków, 23 lipca 1895.

L. 5977 (5490 2—3)  
Maryanna Zajko ze Święcan uznana umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Gajckiego ze Święcan.  
C. k. Sąd pow. miej. del.  
Jasło, dnia 5 czerwca 1895.



L. 5757 (5489 2-3)  
Jan Giebułtowski ze Sobniowa uznany umysłowo chorym Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Gabryśia ze Sobniowa.  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany. Jasło, dnia 4 czerwca 1895.

L. 5756 (5488 2-3)  
Elżbieta Kołek z Wojszówki uznana umysłowo chorą Kuratorem dla niej ustanowiono Walentego Kocka z Wojszówki.  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany. Jasło, dnia 4 czerwca 1895.

L. 7637 (5487 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach ogłasza, że Karola Töpfera z Brzeżan za umysłowo chorego uznano i że mu kuratora w osobie Stanisława Łuczkiwicza z Szczerca nadano.  
Brzeżany, 30 czerwca 1895.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 6166 (5365 3-3)  
Zawiadamia się Tomasza Nowaka przebywającego w Buffalo N. Y. Lombard Street w sprawie Jakóba Nowaka przeciw niemu o 200 zł. nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1895 l. 6166 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatomu dr. Kornowi w Wadowicach doręczony został.

Wzywa się zatem Tomasza Nowaka, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del. Wadowice, 10 lipca 1895.

L. 7429 (5375 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie prostuje edykt swój z 29 stycznia 1895 l. 4915 o tyle iż kuratorem nieznane go z miejsca pobytu Karola hr. Potockiego ustanowiono adw. dr. Habna z zastępstwem adw. dr. Czarnika (nie Kahanego).  
Lwów, 2 marca 1895.

L. 273 (5362 3-3)  
C. k. Izba notaryalna przemysko-samborsko-sanocka wzywa wszystkich tych, którzy z tytułu urzędowania zmarłego Maryana Munkusiewicza, c. k. notaryusza w Rożniatowie pretensje jakie mieli, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rachując, te pretensje tutaj zgłosili, w przeciwnym razie po upływie tego terminu kaucya ta uprawnionemu wydana zostanie.  
Przemysł, 13 lipca 1895.

L. 37807 (5396 2-3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego Janowi Knauer pokwitowania czyli tak zwanego Depositschein z daty Lemberg den 28 Februar 1894 Nr. 12 wystawionego przez Verwaltungs Commission des k. und k. Militär-Betten Magazins Lemberg, a na następujące papiery wartościowe:

1. na jedną sztukę 3 procent. Prämien-Schuldverschreibung der österr. Boden-Credit Anstalt Ser. 3165 Nr. 23 z kuponami od 1 czerwca 1894 i z talonami na 100 zł.

2. na jedną sztukę Antheilschein des Anlehens der priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe vom 31 März 1858 S. 678 Nr. 100 na 100 zł. wa.

3. na dwie sztuki Prämien-scheine des österr. Anlehens vom Jahre 1864 S. 1848 Nr. 66 Abt. II i Nr. 70 Abt. I każda sztuka na 50 zł. wa. przez Jana Knauera jako kaucya celem zabezpieczenia dopełnienia warunków kontraktu z daty Lwów 28 lutego 1894 między nim a Verwaltungs-Commission des k. u. k. Betten-Magazins Lemberg co do czyszczenia koców wojskowych zawartego i w głównej kasie magazynu wojskowych łózek złożone opiewającego, aby wzmiankowany Depositschein w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny i amortyzowany uznany zostanie.  
Lwów, 20 lipca 1895.

L. 19308 (5406 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lewandowskiego, że Marya Groegerowa wniosła przeciw niemu skargę do postępowania pisemnego de praes. 24 maja 1895 l. 19308 o uznanie, iż wpisanie na rzecz jego w stanie biernym realności l. wyk. hip. 1726 w Krakowie położonej prawa zastawu dla kwoty 800 złp. w większej 6000 złp. się mieszczącej skutkiem przedawnienia tej wierzytelności ma być ze stanu biernego powyższej realności wykreślona.

Na skutek tej skargi ustanowiono dla Józefa Lewandowskiego kuratorem ad actum dra Łepkowskiego z substytucją adw. dra Kołodziejczyka i doręczono skargę wzmiankowanemu kuratorowi do wniesienia obrony w dniach 30.

Zarazem wzywa się Józefa Lewandowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środki obrony wskazał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, d. 31 maja 1895.

L. 10424 (5435 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jurze Kawaciukowi Wasyla, że dnia 3 lipca 1895 do l. 10424 pozew przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. 67 ct. Schkma Peller wniósł, na który termin do rozprawy ustnej, według postępowania drob. na dzień 16 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Federa Januszaka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
Peczeziżyna, d. 3 lipca 1895.

L. 9891 (5427 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Kajetana Rzepińskiego, Karola Kotwiczkiego, Teodora Filipowicza i Anastazję Tybluczyńską, iż Eliaz i Taube Friedmanowie wnieśli przeciw nim pod dniem 5 czerwca 1895 l. 9891 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hipot. 25 księgi gruntowej dla gminy Brody objętego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 28 sierpnia 1895 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 4 wyznaczony został i że ustanowiony został dla nich kurator ad actum w osobie dra Samuela Wagnera adwokata w Brodach, któremu wymieniony pozew doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.  
Brody, 14 czerwca 1895.

L. 5710 (5439 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Misiewiczza, że fundusz szpitalny w Trembowli wniósł przeciw niemu na dniu 5 czerwca 1895 l. 5710 pozew o uznanie własności do realności wykazem hipotecznym 583 gm. Trembowlaobjętej, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 18 września 1895 wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie adwokata dra Blausteina ustanowiono.

Wzywa się zatem Feliksa Misiewiczza, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacji potrzebnej wcześniej przed terminem udzielił lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Trembowla, 11 czerwca 1895.

L. 7995 (5377 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że domowi bankowemu Matzner & Holzer w Rzeszowie zginęły w tymże kantorze zeskontowane weksle:

1. Weksel z daty Jarosław dnia 15 czerwca 1895 na 65 zł. w trzy miesiące od daty płatny, przez Henryka Lichta na własne zlecenie wystawiony, przez Abrahama Köstena do zapłaty przyjęty z miejscem zapłaty Jarosław u wystawcy, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Henryka Lichta, Fryderyka Lichta, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

2. Weksel z daty Jarosław 19 czerwca 1895 na 50 zł. w trzy miesiące od daty płatny przez S. Gabla, na własne zlecenie wystawiony, przez Leibe Geitzhalsaa zaakceptowany z miejscem zapłaty w Jarosławiu u wystawcy a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco S. Gabla, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

3. Weksel z daty Jarosław dnia 4 lipca 1895 na 65 zł. 84 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez S. Gabla na własne zlecenie wystawiony, przez Altera Klarreana zaakceptowany, w Jarosławiu u wystawcy płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco S. Gabla, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

4. Weksel z daty Tarnów dnia 23 lipca 1895 na 732 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Majera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Schulima Stechlera zaakceptowany, płatny w Tarnowie u Mojżesza Wechslera, a zaopatrzony na grzbiecie w żyra in bianco Mayera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

5. Weksel z daty Tarnów dnia 23 lipca 1895 na 894 zł. 60 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez Mayera Tannenbauma na

własne zlecenie wystawiony, przez Szulima Stechlera zaakceptowany, w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

6. Weksel z daty Jarosław dnia 25 lipca 1895 na 60 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Henryka Lichta na własne zlecenie wystawiony, przez Abrahama Reimmana do zapłaty przyjęty, płatny w Jarosławiu u wystawcy, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Henryka Lichta, Samuela Geschwinda, dr. Samuela Nebenzahla i firmy Matzner & Holzer.

7. Weksel z daty Tarnów dnia 28 lipca 1895 na 900 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Majera Tannenbauma na własne zlecenie wystawiony, przez Szulima Stechlera zaakceptowany, w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

8. Weksel z daty Gorlice dnia 24 lipca 1895 na 1500 zł. płatny dnia 30 października 1895, przez Mojżesza Geschwinda na własne zlecenie wystawiony, przez Efraima Wertheimera w Gorlicach do zapłaty przyjęty, a na grzbiecie w żyra in bianco Mojżesza Geschwinda i firmy Matzner & Holzer zaopatrzony.

9. Weksel z daty Rozwadów dnia 19 lipca 1895 na 552 zł. 88 ct. płatny dnia 4 listopada 1895 przez Majera Tannenbauma, na własne zlecenie wystawiony przez Chaima Efraima Wiesena do zapłaty przyjęty w Tarnowie u Mojżesza Wechslera płatny, a zaopatrzony na grzbiecie w żyra in bianco Majera Tannenbauma i firmy Matzner & Holzer.

10. Weksel z daty Rzeszów dnia 22 lipca 1895 na 332 zł. za trzy miesiące od daty płatny, przez Norberta Perlbergera na własne zlecenie wystawiony, przez Maurycego Straszewskiego do zapłaty przyjęty, w Krakowie u Maurycego Straszewskiego płatny, a na grzbiecie zaopatrzony w żyra in bianco Norberta Perlbergera i firmy Matzner & Holzer.

11. Weksel z daty Rzeszów dnia 23 lipca 1895 na 140 zł. z terminem płatności dnia 1 grudnia 1895, przez Judę Horowitza na własne zlecenie wystawiony, przez Meelha Grünfelda zaakceptowany, u Judy Horowitza w Rzeszowie płatny i zaopatrzony na grzbiecie w żyra in bianco Judy Horowitza, Ferdynanda Scheittera i firmy Matzner & Holzer.

12. Weksel z daty Rzeszów dnia 6 lipca 1895 na 193 zł. 55 ct. za trzy miesiące od daty płatny, przez Mojżesza Geschwinda na własne zlecenie wystawiony, przez firmę E. G. Neygebauer w Rzeszowie do zapłaty przyjęty, a na grzbiecie w żyra in bianco Mojżesza Geschwinda i firmy Matzner & Holzer zaopatrzony.

Wzywamy zatem niewiadomych posiadaczy tychże weksli, ażeby weksle te niezwłocznie do tutejszego sądu złożyli, a to tem pewniej, że weksle te po upływie bez skutecznym dni 45, licząc od pierwszego dnia po zapadłości każdego odnośnego wekslu, na żądanie proszącego banku Matzner & Holzer za nieważne i umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy. Rzeszów, 1 sierpnia 1895.

L. 14959 (5456 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Chieła Stieglitza przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Hermanowi Haberowi o 4000 zł. ustanowiono kuratorem adw. dr. Steca z substytucją adw. dr. Malawskiego.  
C. k. Sąd obwodowy. Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 2719 (5388 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kabala, że przeciw niemu wniósł Chaim Mandel względnie tegoż prawnabywca Benjamin Weiss pod dniem 6 marca 1895 l. 2719 pozew o zapłatę 16 zł., na który termin na dzień 28 października 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego ek. notaryusza Jana Jurkiewicza kuratorem ustanowiono.

Wzywa się Antoniego Kabalę, aby kuratorowi dostarczył środków dowodowych lub innego zastępcę sądowi wskazał.  
C. k. Sąd powiatowy. Lisko, 22 marca 1895.

L. 22753 (5409 2-3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Stoch, że przeciw niej wniósł Chaim Tislowitz pozew de praes. 19 czerwca 1895 l. 22753 pto 203 zł. 93 ct., który doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatomu dr. Kwiecińskiemu z substytucją adwokata dr. Łepkowskiego w Krakowie, a zarazem wyznaczono na takowy do rozprawy sumarycznej audyencyjnej sądową na 25 września 1895 o godzinie 9 rano.

Poleca się Maryi Stoch, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.  
C. k. Sąd krajowy. Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 2676 (5500)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w sprawie drobiazgowej Leiba Leiser przeciw Michałowi Heryto o 10 zł. 10 ct. ustanowił kuratorem Wania Husowiec pozwanemu z miejsca pobytu niewiadomemu i wyznaczył do rozprawy drob. termin na 6 września 1895 godz. 9.  
C. k. Sąd powiatowy. Rymanów, 24 kwietnia 1895.

L. 9689 (5524 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu wzywa każdego ktoży weksel z daty Dubiecko dnia 28 sierpnia 1892 na 660 zł. opiewający za 6 miesięcy od daty płatny przez Ludwika Deręgowskiego zaakceptowany a przez Leizora Willnera wystawiony żyrem in bianco zaopatrzony, w swoim miał posiadaniu, aby weksel ten nam do 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie powyższego terminu za umorzony uznany zostanie.  
Z c. k. Sądu obwodowego. Przemysł, 6 lipca 1895.

## Doniesienia prywatne.

L. 1159

(5477 1-3)

## Rozpisanie budowy.

Na przestrzeni Skwarzawa-Złoczów od km. 404.135 do km. 417.200 c. k. kolei państwowej Lwów-Podwoleczyska zostaną roboty dla budowy drugiego toru mianowicie: „podtorowe i nawierzchnie“ w drodze ofertowej w przedsiębiorstwo oddane.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie wymiarów i cen jednostkowych.

Koszta budowy wynoszą w przybliżeniu 159.167 zł. w. a.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze do takowych, ceny jednostkowe, kosztorys sumaryczny, plany projektu, przepisy i inne drukowane załączniki są do przejrzania w biurach c. k. Generalnej Dyrekcji (Wiedeń, XV Westbahnhof oddział 2) i w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie (Ul. Kraszewskiego 21).

Oferty opieczetowane należy wnosić do c. k. gen. Dyrekcji najpóźniej do dnia 26 sierpnia 1895 godzina 12 w południe.

Zastrzeżę się wyraźnie, że tylko ci oferenci na uwzględnienie swoich ofert liczyć mogą, którzy udowodnią swoje wiadomości techniczne, jakoteż, że ich stosunki finansowe na przedsięwzięcie tych robót pozwalają.

Oferty, których oferenci dotyczących postanowień nie podpisali, lub których wniesienie przed złożeniem kaucyi w kwocie 8000 zł. nie nastąpiło, narazie oferty takie, które ze strony wnoszących uległy częściowym lub całkowitym zmianom nie zostaną uwzględnione.

Wiedeń, w sierpniu 1895.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

(Za przedruk nie płaci się.)



# Jedwabne suknie włosienne

zł. 8.65 do zł. 42.75 za materję na zupełną suknię, Tussory i Shantung.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw, deseni itd. czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materje włos. na suknię	8.65 " 42.75	Jedwabne grenadyny	" —.80 " 3.80
Jedwabne fulary	" —.60 " 3.35	Jedwabne Faille française	" 1.45 " 6.80
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90	Jedwabna Surah	" —.80 " 8.80
Jedwabne Merveilleux	" —.45 " 4.85	Jedwabny fular japoński	" —.80 " 3.35
Jedwabne materje balowe	" —.35 " 14.65	Jedwabne Crepe de Chine	" 1.35 " 6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines etc., jedwabne kołdry i materje na chorągwie etc. wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Fabryka** sady drukarskiej (Gasrussbrennerei) w Galicyi w ruchu będąca, z powodu śmierci właściciela, do sprzedania. — Wiadomości udzieli adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8. 941

### Syriusz Artur Kościcki

Lwów, ulica O-solińskich 1. 11, filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca czekolady Menier i Sucharda ówierć kilo od 35 ct. do zł. 1.10, czekoladki od 1 do 12 ct. 756

## HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom

**J. Voise,**

110 właściciel hotelu i restauracyi.

### Realności

w śródmieściu, przy ożywionej ulicy, z obszernym elegancją mieszkaniem na pierwszym piętrze poszukuje do nabycia kancelerya adw. dr. Edwarda Lilięna, (ul. Hetmańska 12). Pośrednictwo wykluczone. 989

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawą pomoc, Lwów, Łyczaków 22.

## BIURO EQUITABLE

ulica Czarneckiego 1. 4 534 udziela wyjążeń co do nieprzebiegającej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego oznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

### Dyamenty szklarskie.

do przecinania szyb prawdziwe brazylijskie całe i pełne kamyczki dyamentowe (a nie tylko odpadki). 978

a) w oprawie czarnej zł. 1.50, 1.70 i 1.80.

b) w kościanej oprawie zł. 2.—, 2.20 i 2.40.

c) w stalowej oprawie zł. 2.50, 2.70, 3.50 i 3.90.

d) w kształcie hybla zł. 4.20.

e) do grubych szyb zł. 6.60, 7.50, 8.50, 10.— i 12.—

**Kazimierz Lewicki**

Lwów, ul. Trybunalska.

### BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, lecz się przez użycie

### ELIXIRU GREZA

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kofę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego; w Krakowie, w aptekach: pp. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Sielckiego.

Obecnie Collin i K. 49, Rue Maubege.

## Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29,

asfaltową m się w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 350,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smole angielską bezwodną

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnia trwałość poręcza się.

## Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręka ulica Trzeciego Maja 1. 2

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności po 5 proc. rocznie. 775

### Ogłoszenie.

Dnia 6 lipca 1895 r. na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenie „Zgoda“ w Krakowie zostało rozwiązane.

Sekretarz: Adolf Chybiński.

Zastępca Prezesa: Władysław Limanowski. 1002

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarneckiego 1. 12. dom Wernera

(Zarządca Wł. J. Weber)

Regier z fabryki papieru J. Bijałkowskich.

„HAYA“ puder antyseptyczny dla niemowląt i dzieci, jedyny niezawodny środek przeciw wyprzaniom i wypryskom.

Nabyć można we wszystkich aptekach, pudełko 35 ct. prawdziwy tylko z godłem „Opatrzność“.

Główny skład w apteka K. Krzyżanowskiego, Lwów, ulica Kazimierzowska 26. 966

Fabryka sztucznych nawozów **JULIANA WANGA** Spółki komandytowej we Lwowie,

jedyna, która w tym dziale na reszlorocznej powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie została odznaczona najwyższą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym ces. król. Ministerstwa rolnictwa, poleca pod zasiewy jesienne po nader żalonych cenach i jak najdogodniejszych warunkach spłaty superfosfatu i siarozan amonowy z gwarancją procentów zawartości i jakości składników. 906

Cenniki, sposób użycia i inne wyjaśnienia wysyłamy na żądanie odwrotnie. Biuro zarządu przy ul. Akademickiej 1. 5 otwarte rano od 9—1, popołudniu od 3—6.

## NA NALEWKI spirytus najczystszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu.

**J. A. Baczewskiego**

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 ltr. 824

## Karol Bałaban we Lwowie

1895! pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat 1895! w najszlachetniejszych gatunkach, silnie aromatyczne. Ceny w porównaniu do gat. nader tonie.

### Herbata

ciemno naciągająca z miłą wonią.

1/2 kgr. Congo cesarskie zł. 2.—

" Familijnei " 3.—

" Melange de Moscan " 4.—

" Imperial " 5.—

" Wysiewek z powyższych gatunków " 1.60

Kawy bez wyjątku są czyste w smaku i silnie aromatyczne.

Zlecenia z prowincyi skuteczniają się bezzwłocznie. 813

### Kawa

woreczek 4 1/4 kgr. opłacam franko do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Ceylon najprzedniejsza zł. 0.70

Ceylon gruboziarnista " 10.40

Ceylon średnia " 10.—

Guatemala bardzo dobra " 9.50

Portorico " 9.—

Mocca arabska " 10.70

Jawa złota gruboziarnista " 10.70

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ŻOŁYZ, etc.

### PIGULKI

z jodkiem żelaza niezmiennym

**BLANGARDA**

CENA (flakonu 100 pigulek) 4 —

(1/2 flakonu 50 pigulek) 2 25

(flakonu syropu) 3 —

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANGARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE

**BLANGARDA**

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

(Flakon roztworu) 5 —

(1/2 flakonu roztworu) 2 75

(Flakon cukierków) 3 —

BLANGARDA jest najskuteczniejszy, najsmakowatszy i najłagodniejszy środek leczniczy

PRZECIWIŻ BÓLOM

## Stydium rolnicze przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Stydium rolnicze przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ma za główne zadanie dostarczyć przyszłym rolnikom sposobności do przyswojenia sobie gruntownego wykształcenia naukowego, ogólnego i zawodowego tak niezbędnego w dzisiejszych trudnych dla rolnictwa warunkach.

Kurs trzyletni. Obok wykładów teoretycznych z zakresu nauk przyrodniczych, fachowo-rolniczych i prawniczo-społecznych, ćwiczenia praktyczne w pracowniach uniwersyteckich i na polu doświadczalnym. W lecie w każdym tygodniu, w zimie od czasu do czasu wycieczki do bliższych i dalszych gospodarstw pod przewodnictwem profesorów.

Początek roku szkolnego dnia 1 października. Wpisy od 23 września do 8 października. Program obejmujący plan naukowy i ważniejsze przepisy dotyczące warunków przyjęcia, porządku nauk i t. d. oraz rozkład godzin wykładowych na zimowe półroczje 1895/96 można otrzymać bezpłatnie za zgłoszeniem się o to listownie do kancelaryi uniwersytetu.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora Stydium rolniczego (Kraków, ulica Grodzka Collegium iuridicum). 5323